

## Rudolf Hoess skazany na śmierć

Warszawa, (obsł. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 16-tej został ogłoszony wyrok przeciwko byłemu komendantowi obozu w Oświęcimiu Rudolfowi Hoessowi. Rudolf Hoess został skazany na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich na zawsze oraz na utratę mienia.

W umotywowaniu wyroku podkreślono, że oskarżony był sprawcą śmierci 2 i pół miliona ludzi różnych narodowości.

## Świat pod znakiem rozbrojenia

Amb. Lange proponuje utworzenie 3 podkomisji

NOWY JÓRK (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu komisji rozbrojeniowej Rady Bezpieczeństwa, przedstawiciel Francji Parodi, zażądał aby mocarstwa w celu wzbudzenia powszechnego zaufania, dostarczyły sobie wzajemnie informacji, dotyczących stanu u-

brojenia, wycofały swe siły zbrojne z terytorium państw nieprzyjacielskich oraz aby komisja sztabowa ONZ, komisja kontroli nad energią atomową i Rada gospodarczo-społeczna przeprowadziły dyskusje na temat wzajemnej współpracy.

Delegat polski ambasador Lange wysunął projekt utworzenia trzech podkomisji: ogólnej, której zadaniem byłoby opracowanie wytycznych w dziedzinie rozbrojenia, technicznej oraz prawnej i redakcyjnej.

Zadaniem komisji byłoby:

- 1) określenie kategorii broni i wojsk, podpadających pod rezolucję w sprawie rozbrojenia, uchwaloną przez Generalne Zgromadzenie ONZ.
- 2) Ustalenie rodzaju informacji, które mają dostarczyć poszczególne rządy.
- 3) Opracowanie uchwały, dotyczącej zakazu produkowania pewnych gatunków broni o charakterze czysto agresywnym.
- 4) Ustalenie przepisów dotyczących kontroli międzynarodowej i inspekcji zbrojeń.
- 5) Opracowanie umowy w sprawie rozbrojenia. Komisja odroczyła swe obrady do poniedziałku dnia 7 kwietnia.

## Caudillo „z łaski Boga“

Franco chciał zaspokoić mrzonki don Kichota

LONDYN (APL). — Deklaracja dyktatora Hiszpanii komentowana jest przez prasę angielską i wzbudza na ogół uczucie niesmaku i niedowierzania. W artykule zatytułowanym „Cień Konstytucji“ pisze dzisiejszy „Times“, że Caudillo chciał zaspokoić mrzonki Don Kichota i Sancho Pansów swojej partii, przywracając ustrój monarchistyczny, ale sam sobie zdaje sprawę z naiwności swej koncepcji. Ostrzega on jednocześnie, że jeśli nie on zostanie wybrany, to stanie się to powodem nowej wojny domowej.

Boga“, chce teraz stworzyć monarchię. W opinii publicznej świata jest to posunięcie śmieszne i tego, że cały świat jest przeciw niemu. Nie ma powodu przypuszczać—kończy „News Chronicle“—aby monarchia była wielką atrakcją dla narodu hiszpańskiego Franco, polegiony przez ONZ, nie ma nadziei aby na tej drodze wkraść się w łaski innych państw“.

### Statek UNRRA

pod gradem bomb

„Reżym Franco—pisze „Times“—nie jest autorytatywny i taki, który dopomógł Hiszpanii w rozwiązaniu jej trudności. Rozwiązanie to przyniesie może jedynie polityka kompromisu i pojednania“.

„News Chronicle“ pisze, że posunięcie gen. Franco nie zwiększy jego popularności zagranicą, ani nie wzmożni autorytetu wewnątrz Hiszpanii. Franco, którego podobizna widnieje na banknotach hiszpańskich z dopiskiem „z łaski

SZANGHAJ, (APL). Samoloty rządu chińskiego zrzucały bomby i ostrzelały statek UNRRA, „Wanseng“, w porcie Sz-czi-wse. Port ten jest pod kontrolą wojsk komunistycznych.

Brytyjski kapitan statku został ciężko ranny, dwaj inni członkowie załogi ponieśli lekkie obrażenia.

Prasa brytyjska zwraca uwagę, że jest to już trzeci wypadek w ciągu dwóch miesięcy zastakowania „Wansenga“ przez chińskie samoloty rządowe.

## Kontakt ze światem nawiązany!

WARSZAWA (obsł. wł.) — Jak donoszą z frontu powodziowego punkt kulminacyjny powodzi minął. Wszystkie rzeki polskie są wolne od lodu, poziom wody stopniowo opada. Stan alarmowy został odwołany w całym państwie z wyjątkiem kilku powiatów.

Dzięki interwencji władz i działaczej postawie społeczeństwa, reparaacje uszkodzonych mostów, kabli telef. i t.p. postępują w szybkim tempie naprzód.

Połączenie telefoniczne i telegraficzne wewnątrz kraju zostało w wielu punktach uruchomione, ap. pomiędzy Warszawą i Krakowem, Katowicami i Wrocławiem. Również połączenie kablowe z zagranicą zostało naprawione. Wyjątek stanowi tu jedynie połączenie kablowe z Kopenhagą i ze Sztokholmem.

WARSZAWA (PAP) W ciągu obecnej zimy i wiosennych roztopów

został uszkodzony cały szereg połączeń kablowych. Do chwili obecnej naprawiono już odcinki: Rzeszów — Tarnów, Tarnów — Kraków, Kraków — Mysłowice, Łódź — Piotrków, Nowy Tomysl — Koryta, Łódź — Łask — Sieradz, Koźle — Przybor i Piotrków — Częstochowa. Dzięki naprawie powyższych odcinków zostały wznowione połączenia krajowe Warszawa — Kraków i Warszawa — Katowice oraz połączenia zagraniczne z Mediolanem, Zurichem, Pragą Czeską i Wiedniem.

W najbliższych dniach należy się spodziewać naprawy pozostałych odcinków: Warszawa — Grójec, Piotrków — Radom, Piotrków — Sieradz, Nowy Tomysl — Poznań i Radom — Lublin i w związku z tym wznowienie ruchu telegraficznego w kierunku na Paryż, Berlin, Kopenhagę, Sztokholm i Londyn.

## Po świętach ruszą wszystkie pociągi

WARSZAWA (API). — Powódź i lodochody poczyniły znaczne spustoszenia w mostach kolejowych, sytuacja na terenie dykcji kolejowej w Warszawie, nie

przedstawia się jednak tragicznie. Jedynym mostem, który został zniesiony przez lodochód, był przewizoryczny most kolejowy przez Wisłę w Warszawie. Poza tym u-

szkodzony jest most na Narwi pod Pomiechówkiem. Z tej przyczyny ruch pociągów z Warszawy w kierunku Mazurów i Wybrzeża odbywać się musi drogą przez Małkinie względnie przez Toruń.

Ruch na linii Warszawa — Modln — Nasielsk zostanie przywrócony w ciągu najbliższych dni. Prace nad naprawą uszkodzeń zostały już częściowo wykonane. Mosty na Bugu w Małkini i Terespolu nie uległy żadnemu uszkodzeniu, dlatego ruch pociągów został tam utrzymany.

Z chwilą opadnięcia poziomu wody na Wisłę, rozpoczęte zostaną natychmiast prace nad rozbiórka pozostałych przeseł mostu przewizorycznego w Warszawie oraz prace nad wydobyciem z wody żelaznych konstrukcji zwałonych przeseł. Części stalowe użyte zostaną do budowy mniejszych mostów.

Po świętach nastąpi całkowite unormowanie ruchu pociągów na wszystkich liniach kolejowych dykcji warszawskiej.

## Trojański koń Caudilla

Flirt gen. Franco z monarchistami hiszpańskimi znał niespodzianie swój finał w mowie do narodu hiszpańskiego, jaką wygłosił „caudillo“ w 8 rocznicę zakończenia wojny domowej. Franco formalnie proklamował monarchię, starając się jednak przy tym uczynić ją w najwyższym stopniu zawiścią od swej osoby i zapewnić sobie wpływy i władzę do końca życia.

W 4 godzin po tym wydarzeniu w Madrycie można oświadczyć z całym spokojem, że manewr gen. Franco spalił na panewce.

Franco nie zmienił na jotę swoim rozpaczliwym krokiem sytuacji międzynarodowej. Demokratyczne państwa Europy nadal pozostają na stanowisku, że dopóki w Hiszpanii nie wypowie się naród i dopóki nie odejdzie gen. Franco razem z własnemu talenią tak długo nie może być mowy o przyjaznym ustosunkowaniu się do Hiszpanii ani o nawiązaniu dobrosąsiedzkich stosunków.

Franco starał się pozyskać swoim krokiem monarchistów hiszpańskich, reprezentujących dość znaczną siłę. Ani jednak kandydat do tronu hiszpańskiego Don Juan ani monarchiści hiszpańscy nie mogą zgodzić się na taką monarchię, jaką proponuje im Franco. Franco bowiem nadal utrzymać chce wszelką władzę w swojej ręce, czyniąc się samowolnie regentem Hiszpanii z prawem mianowania królów i członków Rady Królewskiej według swego upodobania.

Proklamacja gen. Franco pełna jest rażących sprzeczności i stanowi ła sfabrykowaną maskę, którą ostatni dyktator w Europie pragnąłby zmylić czujne oczy świata. Hiszpania według słów gen. Franco ma się stać państwem katolickim, socjalnym i monarchią zarazem. Konglomerat taki za-

kończyć się musi fiaskiem, choćby nawet chciano go realizować uczciwie, tym bardziej w bezkompromisowej zawrze Hiszpanii.

Franco wyznacza Radę Królestwa, sam czyniąc się niekoronowanym władcą, stojącym niejako ponad tronem. Rezerwuje sobie prawo wyznaczenia osoby królewskiej, ogłaszając zarazem monarchię elekcyjną.

Franco czyni z siebie głowę państwa, nie wspominając jednak, czy będzie również szefem rządu. Dąży do stworzenia w Hiszpanii takich stosunków, jakie panowały w taszy-stowskich Włoszech Mussoliniego, gdzie król był tylko mało znaczącą marionetką i przedmiotem pikantnych anegdotek.

Jednym słowem, Franco pragnie stworzyć monarchię na eksport, a utrzymać dyktaturę dla siebie. Przez koronę pragnie dotrzeć do zagranicznych kapitałów i pożyczek, koroną pragnie pozyskać własny naród i rozmiłowanych w koronowanej tradycji Anglików, koroną wreszcie chce on ośnić Watykan. Trzeba przyznać, że krok jest dobrze obmyślany i chytry i mógłby nawet liczyć na powodzenie, gdyby Franco uczynił go 8 lat wcześniej. Teraz jest już za późno.

Teraz cały świat widzi tylko w geście „caudilla“ dramatyczną walkę o władzę, która wysuwa mu się z rąk. Jest to tylko roztrzaskanie zastony dymnej, za którą nie kryje się nic innego, tylko nowe „błękitne dywizje“, nowe „Condory“ ias wyciągnięty ręk. Korona hiszpańska ma stać się koniem trojańskim do serc i skarbców świata. Od czasów wojny trojańskiej odyplomacja i przebiegłość polityczna poczyniła jednak znaczne postępy.

Tonący monarchii się chwyta.

K. G.

## Ogłoszenia

do

świętecznego numeru

SŁOWA POLSKIEGO

który ukaże się w zwiększonej objętości i nakładzie przyjmuje się tylko do piątku 4. IV. do godz. 12



Nie będzie dyskusji na ten temat

Na przedwczorajszej sesji konferencji moskiewskiej poruszono po raz pierwszy sprawę Polskich Ziemi Zachodnich. Zagadnienie to będzie prawdę podobnie jednym z czołowych zagadnień konferencji, które szczegółowo opracowano już i przedyskutowano na zamkniętych rozmowach i audyencjach czołowych mężów stanu.

Jak dotychczas, sprawę polskich Ziemi Odzyskanych starał się uczynić przedmiotem dyskusji min. Marshall. W związku ze sprawą wzrostu produkcji w Europie — powie dział w Moskwie min. Marshall — Stany Zjednoczone wskażą w swoim czasie, w jaki sposób — ich zdaniem — za soby rolnie w części Niemiec, oddanej w Poczdamie pod administrację polską, mogą być bardziej efektywnie zwiększone oraz użytkowane na pokrycie potrzeb żywnościowych Europy.

W odpowiedzi na ten projekt Marshalla wystąpił min. Molotow, który oświadczył, co następuje:

„Rząd radziecki uważa, że w sprawie terenów, oddanych Polsce, wszyscy jesteśmy związani określonymi zobowiązaniami, które przyjęliśmy na siebie w Jaltie i Poczdamie. Oto dlaczego tereny, które przeszły pod zarządek Polski, nie mogą być przedmiotem dyskusji w sensie włączenia ich do systemu jednolitej gospodarki Niemiec“.

Oświadczenie min. Molotowa jeszcze raz na forum publicznym precyzyjnie stanowisko ZSRR w sprawie polskich Ziemi Odzyskanych i w zdecydowany sposób przecina dyskusję na ten temat. Sprawa Ziemi Zachodnich może stać się przedmiotem sporu na innej płaszczyźnie: w formie ostatecznej delimitacji granic. Nas, mieszkających w Ziemi Odzyskanych, specjalnie interesują wszelkie wypowiedzi na temat polskich Ziemi Odzyskanych. Dlatego też z uznaniem powitać musimy oświadczenie min. Molotowa. Nie może być dyskusji nad problemem, który jest kwestią życia dla narodu, należącego w dodatku do rodziny narodów zwyciężonych.

# Król prawdziwy czy malowany?

LONDYN. (API) — Prasa brytyjska komentując śmierć byłego króla greckiego i wstąpienie na tron Pawła I wyraża nadzieję, iż zmiana ta powinna przynieść stabilizację w Grecji.

„Daily Telegraph“ dodaje, że zmiana stosunków w tym kraju zależy jednak bardziej od wpływów zewnętrznych niż od samych Greków.

„Manchester Guardian“ stwierdza, że zmarły król Jerzy był za słaby, by wznieść się ponad poziom partii monarchistycznej i nie pozwolić się tyranizować przez swych własnych zwolenników. Nowy król powinien — zdaniem gazety — podkreślić, że jest królem Grecji a nie przywódcą partii monarchistycznej.

Byłoby dobrze — pisze dalej gazeta — gdyby nowy monarcha cęświadczył już w pierwszych dniach swego panowania, że celem jego jest przede wszystkim ustanowienie w Grecji reżymu pokoju, jedności i tolerancji. Przywrócenie stałej demokracji w Grecji byłoby wielką ulgą dla świata.

## Paweł I nie będzie się mieszał do polityki

ATENY. (API) — W Atenach odbyło się zaprzysiężenie nowego króla greckiego Pawła I. Podczas uroczystości król wygłosił orędzie, w którym oświadczył, że „Grecja stoi obecnie w obliczu ciężkiej walki o niepodległość i wolność“. W kołach zbliżonych do dworu królewskiego wyraża się opinię, że „król Paweł nie

zboczy z linii nakreślonej przez zmarłego brata i nie będzie się mieszał do polityki“.

## A tymczasem... nowe aresztowania w Grecji

NOWY JORK. (PAP) — Korespondent dziennika „New York Times“ stwierdza na podstawie sprawozdań z Grecji, iż panuje tam obecnie straszliwy terror polityczny. Co noc tajna policja aresztuje i wysyła na odludne wyspy wielką ilość obywateli.

Oświadczenie prezydenta Truman'a znalazło silny odzew wśród rejonistów greckich. Dziennik twierdzi, iż rząd amerykański popiera w stosunku do Grecji ten sam

biał, jaki popełnił wobec Polski i innych państw Europy wschodniej: ignoruje partie lewicowe a popiera najskrajniejszą reakcję.

## Nowy król grecki cieszy się sympatią USA

WASZYNGTON (obsł. wł.). — Zdaniem dyplomatów amerykańskich śmierć króla greckiego nie wpłynie na zmianę stosunków z Grecją.

Obecny król grecki, twierdzą dyplomaci amerykańscy, ma większe poparcie ze strony narodu, co wpłynie zapewne na rozszerzenie podstaw ustroju demokratycznego w Grecji.

## Posłowie Partii Pracy przeciw powszechnej służbie wojskowej

LONDYN. (API). Podczas wczorajszej debaty w Izbie Gmin na temat ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, wielu deputowanych głosowało za jej odrzuceniem. Deputowany z ramienia Partii Pracy, Davies, zapytał, jakie zobowiązania zmuszają Anglię do wprowadzenia ustawy o przymusowej służbie wojskowej, podkreślając, że w Brytania zniósła przymusową służbę wojskową w Niemczech i Japonii, sama natomiast zamierza ją wprowadzić.

Deputowane Florence Paton i Barbara Ayrton (Partia Pracy) również sprzeciwili się ustawie, twierdząc, iż godzi ona w autorytet ONZ.

Posel Jates (Partia Pracy) stwierdził, iż wobec wielkiego rozwoju nauki i techniki, należałoby raczej szkolić żołnierzy w dziedzinie nauki, aniżeli wciągać ich do wielkiej armii, która nie byłaby w możności skutecznie obronić kraju. Deputowany Zilliacus (Partia Pracy) wypowiedział się przeciwko projektowi oświadczenia, że nie ma żadnej gwarancji, czy rekruci walczyli w Grecji lub Palestynie nie oddadzą swego życia dla sprawy, która nie jest warta poświęcenia. Jeden z posłów konserwatywnych Price White, również stwierdził, że będzie głosował za odrzuceniem projektu.

## Polska kupuje statki

GDANSK. (API). W ramach przyznanej pożyczki na zakup sprzętu z demobilu amerykańskiego, Polska zakupiła dotąd między innymi — jeden białek cysterny, 1 warsztat pływający, 2 barki motorowe, 2 łodzie motorowe oraz 19 dźwigów. Jeden z tych dźwigów ma nośność 60 ton a inne są o nośności 34 ton, każdy.

## Sztandar Stanisława Augusta znaleziono w Elblągu

ELBLĄG. (API). Jeden z prac. stoczni nr. 10 w Elblągu, znalazł w skrytce na strychu pewnej willi, stanowiącej własność niemieckiego majora Moltkego, sztandar.

Pobieżne poszukiwania wskazywały, że jest to sztandar zabytkowy z czasów króla Stanisława Augusta. Sztandar

sprawdzono do Gdańska, gdzie konserwator wojewódzki, prof. Jan Borowski orzekł, że jest to sztandar z 18 wieku.

Sztandar ten jest cennym dowodem polskości Elbląga. Zjednoczenie Słuchni Polskich przekazało ten cenny zabytek do muzeum państwowego.

## Si vis pacem — para bellum...

LONDYN. (PAP). Wnieśli na Rząd ustawy przedkładaćą powszechną służbę wojskową w Wielkiej Brytanii na dalsze 5 lat, przyjęła została 308 głosami, przeciwko 68, po odroczeniu poprawki zgłoszonej przez

grupę posłów partii pracy, domagających się wycofania ustawy.

Zamykając dyskusję nad projektem ustawy, brytyjski minister obrony na czele Alexander oświadczył, że celem Rządu jest zapobieżenie wojnie i rozwój bezpieczeństwa zbrojowego, wspólnie ze wszystkimi narodami, które złożyły swe podpisy pod kartą O.N.Z. Wobec tego, iż Rząd Brytyjski doszedł do wniosku na podstawie dotychczasowych doświadczeń, że służba ochotnicza nie dostarcza dostatecznej ilości żołnierzy potrzebnych dla wykonania podjętych zobowiązań, zmuszony był wnieść projekt o przedłużeniu powszechnej służby wojskowej.

WARSZAWA. (API). Celem spopularyzowania polskich wyrobów włókienniczych za granicą, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego polecił, ażeby wszystkie tkaniny poznacone na eksport były zaopatrzone „made in Poland“.

## Na widowni politycznej

### W KRAJU

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji ministra pełnomocnego Ksawerego Pruszyńskiego, który powrócił z Rzymu i przedłożył Prezydentowi szereg informacji i wyjaśnień, dotyczących stanowiska zajętego przez Papieża Piusa XII w czasie wojny w stosunku do Polski.

Arka-Bożek, wicewojewoda śląski, został wybrany prezesem Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego.

Ambasadorem USA w Polsce został mianowany Stanton Grifis.

Delegacja ORMOWców z Wrocławia wręczyła w Bełwederze i rezydentowi Bierutowi dar w postaci Orła Polskiego wyrzeźbionego w jednym kawałku drzewa. (wd)

## Ambasador Wierzbowski u prezydenta Benesza

PRAGA. (PAP). Przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze, Wierzbowski, wręczył Prezydentowi Beneszowi listy uwierzytelniające, mianujące go ambasadorem R. P. w Czechosłowacji.

## I-szy kurs GSP Str. Ludowego

(K-1) 21. 4. br. zaczęło się w Warszawie pierwsze 3-miesięczny kurs Centralnej Szkoły Politycznej Stronnictwa Ludowego.

Kandydaci winni się stawić już 13 i 19 kwietnia. Warunki przyjęcia na studiach: podanie, życiorys, fotografia (pożądana), wiek do 20 lat, dla kobiet do 18.

W wyjątkowych razach granice wieku może obniżyć wojew. zarząd S. Lud.

Prócz tego trzeba złożyć: świadectwo lekarskie, świadectwo z 7 klas szkoły powsz., roczna przynależność do S. Lud., szczegółowa opinia woj. zarz. S. L. oraz pisemne skierowanie stamtąd, pożądaną zaświadczenie o działalności polit.-spół.gospodarczej i zobowiązanie w piśmie do pracy na placówce S. L. po skończonym kursie w ciągu 2 lat co najmniej.

## Francja obawia się „spisku“

### De Gaulle pali mosty za sobą

PARYŻ. (API). Niedługo mowa de Gaulle'a, w której wygłosił on cierpkie słowa pod adresem Francuzów i potępił obecne formy rządu, trzymając w napięciu polityczne koła Francji. Socjaliści i komuniści otwarcie wyrażają obawę przed możliwością „spisku“, który miałby na celu oddanie władzy w ręce de Gaulle'a. Domagają się oni ahy rząd zabronił w przyszłości brać udział oficjalnym przedstawicielom

republik w jakichkolwiek wiecach, organizowanych przez de Gaulle'a. Zwolennicy de Gaulle'a uważają za przesadę obawę, że de Gaulle organizuje spisek, ale jednocześnie sami się obawiają, że seria przemówień, jakie zamierza on wygłosić, (może: 1) wprowadzić rozbiście głębsze jeszcze niż to, przed którym de Gaulle ostrzega, 2) zburzyć jego własny prestiż i szanse powrotu kiedykolwiek do władzy.

## Chcemy chleba — woła Brunświk

HERFORD. (API). W Hannoverze i Brunświku, leżących w centrum dolnej Saksonii, która jest głównym śródziemnym strefą brytyjskiej, odbyły się wczoraj wielkie demonstracje. Uli sami Brunświku przedłożyły tłumy młodych mężczyzn, przewracając samochody i wybijając szyby w urzędach zarządu wojskowego. W Hanowerze demonstranci nieśli transparenty z napisami: „chcemy chleba“. Komunikat oficjalny zapowiada, że sytuacja będzie rozpatrzona, jak należy, oraz stwierdza, że demonstracja w Hanowerze została zorganizowana przez jedną z partii politycznych i od była się w całkowitym spokoju.

## Żołnierze budują szkołę

Żołnierze W.B.W. wybudowali szkołę powszechną we wsi Obrobniki, pow. białostockiego. Na budowę szkoły użyto drzewa, które udało się odebrać złodziejom leśnym, dewastującym lasy białostockie.

## Co się dzieje w Niemczech?

### DWA KRYZYSY NIEMIECKIE

Wbrew wielokrotnym oświadczeniom kompetentnych władz okupacyjnych, że strajkujący w Zachodnich Niemczech nie otrzymają ani jednej karki więcej, strajki osiągnęły jednak swój zamierzony cel. Już teraz wiele transportów żywnościowych, przeznaczonych dla innych dzielnic, skierowanych zostało do Zagłębia Ruhry. Zapowiedziano również zwiększenie dostaw żywnościowych z Ameryki oraz usprawnienie całego aparatu rozdzielczego.

Z drugiej strony — jak dowodzi komentator radia hamburskiego — maso we strajki są również dowodem głębokiego kryzysu moralnego. Trzeba bowiem bezstronnie stwierdzić, że w Niemczech nastąpił całkowity brak wzajemnego zaufania, zatarcie zasad etycznych i poczucia porządku społecznego.

Hasło „patrz, byś sam miał dobrze“ stało się dewizą dnia. Dowodem tego są masowe kradzieże węgla, tolerowane nawet przez władze, przelapstwo,

### Łapownictwo, nielegalny handel, niedużo życia w rozdziale żywności itp.

Tymczasem żadna z organizacji politycznych, społecznych czy nawet religijnych nie podejmuje najmniejszych wysiłków, by podnieść moralność społeczną. Solidarność społeczna staje się pojęciem obcym. Nędza bliźniego zdaje się nikogo nie obchodzić i obojętnie przechodzi się obok sąsiada, padającego z głodu.

Stąd wniosek, że również Niemcy są mi ponosząc winę za obecny kryzys.

### ŁADNIE SIĘ BAWIĄ

„Neues Deutschland“ wyrażając przycięzy aresztowania wielu studentów berlińskich ujawnia, że na terenie wyższych uczelni Berlina istniała tajna organizacja, analogiczna do nie dawno wykrytych w strefie amerykańskiej. Posiadała ona licznych łączników ze strefami zachodnimi, a celem jej było m.in. ułatwienie dostępu do wyższych studiów byłym hitlerowcom. Aresztowani byli w posiadaniu broni palnej.

### FRANCJA ZAPRASZA NIEMCÓW

W Paryżu rozpoczęto rozmowy rzeczoznawców amerykańskich i francuskich w sprawie osiedlenia się Niemców we Francji. Na konferencji moskiewskiej min. Bidault wyraził gotowość przyjęcia do Francji 400 — 500 tys. osiedleńców niemieckich.

Jednocześnie niemal rolnicy brytyjscy odrzucili stanowczo projekt rządu wy, według którego jeńcy niemieccy mieli być zatrudnieni jako wolni robotnicy w rolnictwie.

Przewodniczący rolników, Gootsh w przemówieniu w Newcastle oświadczył, że właściwym miejscem dla Niemców jest ich własna ojczyzna i że obojędnie się bez ich pomocy w rolnictwie brytyjskim.

Dodać należy, że rząd francuski nie popiera akcję werbunku jeńców na stały pobyt we Francji w charakterze wolnych robotników, jednak procent zgłaszających się jest bardzo niski.

kich dotychczas nie było. Jest rzeczą zrozumiałą — mówił premier Gottwald — że Polakom damy takie same prawa obywatelskie, jakie posiadają Czesi w Polsce.



Hania o nas zapomniała — skarżą się wróbelki — dziś okruszków nam nie dała nasz obiad nie wielki... Od samego rana Hania jest zajęta. Zaglądałem w jej okienko bardzo jest przejęta! Nowy numer tygodnika — jego tytuł „SWIERSZCZYK“ otrzymała od mamusi. Czyta ładny wierszyk. Postulujemy w jej okienko — głośno rzekł wróbelki burył otrzymamy jej dar przedko...potem wróci do lektury.

Do nabycia w kioskach gazetowych Cena zł 10.-



# Wrócić do polityki Roosevelta

Strajk 400.000 robotników

Znany dziennikarz angielski Gordon Schaffer po powrocie z podróży po Zw. Radzieckim opublikował niedawno w Londynie książkę pt. „W dzisiejszej Rosji”. Przedrukujemy charakterystyczny urywek z pracy Schaffera.

## Czego pragnie Rosja

Odkąd wróciłem z podróży po Związku Radzieckim, zasypywany jestem zapytaniami: „Czego właściwie chce Rosja?”

Odpowiadam krótko i zwięźle: Rosjanie chcą przede wszystkim trwałego pokoju i jeśli wykazują oni niekiedy brak zaufania w życiu międzynarodowym, jeśli odnoszą się do niektórych posunięć niedowierzająco, czynią to wtedy, gdy sprawa budowy pokoju staje się przedmiotem gry, intryg i targów.

Mówiłem o położeniu międzynarodowym z czołowymi ludźmi na Litwie, w Gruzji, na Ukrainie i w Armenii. Mówiłem z robotnikami fabrycznymi, z chłopami i z ludźmi szeregu innych zawodów.

Niektórzy są wzburzeni, niektórzy zaś zdeorientowani. Wszyscy jednak w końcu zadają następujące pytania: *Dlaczego Anglia i Ameryka popierają reakcyjne elementy wszędzie, gdzie je napotkają?* Dlaczego oba te państwa, które wraz z nami zwalczały faszyzm, nie potrafią znaleźć często wspólnego języka z tymi rządami, które są zaprzyjaźnione ze Związkiem Radzieckim?

Dlaczego Anglicy odbudowują w Grecji reżym monarchistyczny, który ma charakter faszystowski? Dlaczego Anglosasi są tak powściągliwi w stosunku do reżymu Franco? Dlaczego prowadzi się w Niemczech politykę, która nie daje gwarancji wytepienia militarizmu?

Nie mam żadnych wątpliwości — nie wolno mieć fałszywych pojęć co do tego — że przeciętny Rosjanin orientuje się w polityce światowej równie dobrze, jak przecięt-

ny Anglik. Doskonale potrafi odróżnić czarne od białego i ziarno od plewy.

## Rosjanie chcą pokoju

Przeciętny Rosjanin nie jest przekonany, że to, co robi się w Indiach i Egipcie, oznacza zmianę dotychczasowej imperialistycznej polityki Anglii. Ocenia położenie międzynarodowe bardzo trzeźwo i uważa za najważniejsze zadanie państw sojuszników wytepienie faszyzmu.

Związek Radziecki dba o to, by rozwinąć znów przemysł pokojowy. Pragnie on, by nie powróciła konieczność przebudowy przemysłu dla celów wojny, by energia kraju skierowana była wyłącznie na powiększenie dobrobytu szerokich mas.

Jest rzeczą bardzo pożyteczną spojrzeć na sytuację światową z drugiej strony, tego, co u nas nazywają „żelazną kurtyną”, co — zresztą — nie istnieje w żadnym stopniu.

Miliony czytelników w Anglii i Ameryce czyta co dzień w prasie, że różne sprzeczności i nieporozumienia w polityce światowej tłumaczyć należy „brakami elastyczności polityki sowieckiej”. Ale wiele europejskich krajów — z dnia na dzień coraz więcej — widzi w rosyjskiej polityce ochronę przed nadmierną ekspansją polityczną Ameryki. Do Moskwy przyjeżdżają dziś delegacje Finlandii, Polski, Albanii, Jugosławii i wielu innych krajów. Żadna z nich nie wraca z pustymi rękami.

## Rosja i jej sąsiedzi

Dziś Rosja nie zawsze jeszcze ma dość surowców. Ale popiera ona kraje, z którymi jest w stosunkach przyjaznych. Kraje te nie mają wątpliwości co do tego, że przemysł sowiecki i rolnictwo szybko odbudowujące się, będą z nimi współpracowały gospodarczo.

Ze strony naszej natomiast, ze strony angielsko-amerykańskiej,

wysuwa się w stosunku do tych krajów koncepcje, zmierzające do restauracji stanu przedwojennego, gdy ich źródła surowców i ich przebiegi zależałyby całkowicie od łaski zagranicznego kapitału, a los ich narodowych wielkich karteli.

Rosjanie uważają, że reakjoniści w Anglii i Ameryce starają się hamować rozwój socjalizmu w różnych krajach.

I znów Rosjanie zapytują: Jeśli Anglicy i Amerykanie twierdzą, że nie popierają reakcji, dlaczego znajdują oni sojuszników właśnie wśród sił antyludowych w Grecji, we Włoszech, faktycznie w całej Europie?

My, Anglicy, musimy dziś jedno stwierdzić: że ci, którzy nie doceniają odbudowy przemysłu radzieckiego i miejsca, które Związek Radziecki zajmuje w gospodarce światowej, są równie ślepi, jak ci, którzy swego czasu przepowiadali załamanie się armii sowieckiej w ciągu 6 tygodni.

Anglii, przyjaźń rosyjska i handlowa współpraca są również konieczne, jak Rosji przyjaźń angielska.

Rosjanie sądzą, że powrót do polityki Roosevelta, który pragnął dla Narodów Zjednoczonych życia zgodnego, niezależnie od ustroju i systemu ekonomicznego, jest jedynym rozwiązaniem trudności. (ml)

## Przemysłowcy w oficerskich mundurach brylanty i 6.400 złotych monet

Do pewnego sklepu jubilerskiego w Zurychu przyszedł amerykański oficer. Dał on do zrozumienia, że byłby w stanie przywieźć z Holandii nieoszlifowane diamenty. Propozycja była ponętna. Targ w targi jubiler wręczył cudzoziemcowi 75.000 fr. szwajcarskich (około 24 tys. dolarów) na zakup i dostarczenie nieoszlifowanych diamentów. Amerykanin wystawił pokwitowanie i przyrzekł jak najrychlej załatwić zlecenie.

### HIOBOWA DEPEZA

Lecz już po kilku dniach jubiler otrzymał z Brukseli depeszę, w której Amerykanin donosi, że wprawdzie pomyślnie przybył do Belgii, lecz tu spotkała go wielce niemiła przygoda, gdyż koledzy skradli mu samochód wraz z 75 tys. franków!

W parę dni później na szwajcarsko-francuską granicę do punktu przejściowego Lysbuechel przybył samochód osobowy z 4 ludźmi w mundurach amerykańskich. Francuscy celnicy puścili ich bez przeszkód. Szwajcar uważnie skontrolował dokumenty, potem, mając już pod tym względem doświadczenie

zaczął skrupulatnie badać auto w poszukiwaniu kontrabandy. Wsiłek jego został uwieczony powodzeniem, gdyż w jakimś schowku znalazł znaczną ilość złotych monet. Pochłonięty swą czynnością nie zauważył, że jeden z wojskowych przeczernie wycofał się na francuską stronę i znikł.

### OBFITY POŁÓW.

Trzech pozostałych udało się jednak zatrzymać, a wraz z nimi 6400 złotych monet o ogólnej wartości ponad 200 tys. fr. szwajcarskich.

Policja aresztowała trzech „Amerykanów”. Jedyną rzecz, która ma nich była amerykańska, to — mundury, kupione zresztą na „czarnym rynku”, podczas, gdy legitymacje oficerskie były sfalszowane. Przy bliższym badaniu okazało się, że są to Jugosłowianie, którzy swego czasu brali udział w walkach przeciwko Niemcom, obecnie jednakże jako wrogowie ustroju, nie zamierzają powrócić do ojczyzny i wybrali tego rodzaju „łatwy zarobek”.

Władze graniczne podejrzewają,

WASZYNGTON. (Obsł. wł.) — Wczoraj o północy rozpoczął się strajk 400 tys. górników amerykańskich na znak żałoby po swych 110 kolegach, którzy zginęli w kopalni w Stanie Illinois. Strajk, który ma trwać tydzień ma przypomnieć władzom, że środki bezpieczeństwa w kopalniach są niedostateczne, co jest przyczyną częstych wypadków.

## Zniesienie poboru rekruta

WASZYNGTON (PAP). Podczas uroczystości zorganizowanej w Białym Domu, prezydent Truman podpisał ustawę kładącą kres poborowi rekruta w Stanach Zjednoczonych.

## Koniec tragedii Tulonu

PARYŻ — Admirał Jean de Laborde, 69-letni były komendant floty francuskiej w Tulonie został skazany wczoraj na karę śmierci przez sąd najwyższy w Wersalu. Admirał został skazany również na degradację i konfiskację majątku.

Po wyładowaniu sojuszników w Afryce francuskiej de Laborde jako komendant francuskiej floty śródziemnomorskiej otrzymał depeszę od admirała Darlana wzywającą go do przyłączenia wraz z flotą do Oranu. Admirał odmówił. Kilka dni rozszły się pogłoski jego samobójczym zatonięciu, które jednak okazały się nieprawdziwe.

Książkę C. J. Centkiewicza „BIAŁA FOKA” sprzedają wszystkie księgarnie. Cena zł 380.--

## Dobra ciocia i krnąbrne »Słowo«

Kiedy z hałasem otwierają się drzwi wagonu kolejowego, widzimy stosy tekturowych paczek, zapakowanych wielkim napisem: UNRRA. Kto dzisiaj w całej Europie nie zna tych pięciu egzotycznie brzmiących liter? Zjemy z nich za pan brat. Mówimy do niej: ciocia UNRRA. Sprawiała nam ta zamorska ciocia dużo radosnych niespodzianek i dużo zawodów. Zawsze jednak pozostanie o niej słodkie wspomnienie: czekolada, kakao, laski, guma do żucia. I wonne, słane wszystkim „Chesterfieldy”.

### BOMBY ZAMIAST GUMY DO ŻUCIA

UNRRA była niewątpliwie gestem szlachetnym i niezapomnianym. Możemy o tym mówić dzisiaj, gdy nie nadchodzą już do naszych miast i miasteczek wagony z tekturowymi paczkami, gdy pod nazwą „pomoc” rozumie się dziś karabiny, bagnety i latające twierdze. Dobrotliwa ciocia UNRRA, niosąca w zanadrzu laski, odzież i bućki zamieniła się w mniej dobrotliwego prezydenta z dalekiego Białego Domu, który obdarowuje swoich pupilków tonami amunicji.

### CIOCIA UNRRA — KOMUNISTKA?

UNRRA — to nie tylko guma do żucia i konserwy. Nie tylko ciepłe koszule i papier higieniczny. UNRRA, to także wielka akcja repatriacyjna wszystkich ludzi dobrej woli, których wojna zagnała

na nieznaną ongiś kontynenty, do nieznanych miast i wsi Europy i świata. Gromadzi ich ona w obozach, żywi, ubiera i wysyła transportami do kraju. Ciocia UNRRA jest energiczna i zapobiegliwa, choć nieraz — niestety — trochę zbyt flegmatyczna.

Taka to już jej amerykańska uroda.

Nikt-by jednak nie przypuścił, że na stare lata przypnie jej ktoś epitet, iż ciocia UNRRA jest — skomunizowana. UNRRA — komunistka? Jak to się stało?

Stało się to tak:

### ZDZIERAMY MASKĘ

W Anglii wychodzi od pewnego czasu duży dziennik polskiej emigracji, który nazywa się właśnie tak jak my — „Słowo Polskie”. Słowa polskie mogą być dobre i złe, papier jest ciepły, a słownik obfity. W ostatnich dniach londyńskie „Słowo Polskie” zamieściło artykuł pod znaczącym tytułem „Bez maski”. W artykule tym stara się „Słowo Polskie” zdebrać maskę z potężnej cioci UNRRA-y nie pytając się je wcale o zdanie. Dlaczego?

W Berlinie przebywa korespondent wielkiej agencji Reutersa, Keith Garner. Pan Keith nadesłał swojej agencji depeszę o nowej fazie akcji repatriacyjnej podjętej wśród Polaków w Niemczech przez UNRRA.

Pierwsza część depeszy nie zawiera żadnych rewelacji. Mówi ona

o tym, że UNRRA rozpoczęła wiosenną akcję propagandową za pośrednictwem, że około 20 marca rozpoczęła się transporty, które potrwają do czerwca włącznie.

Słowa pana Keitha wywołały szczere zadowolenie w kraju i za granicą. Nikt nie miał nic przeciwko temu, aby Polacy powrócili tam, gdzie ich miejsce i gdzie czeka na nich ogrom pracy, zamiast wysuwać się niemieckim „bauerom” i nosić gruz w miastach niemieckich.

### „PONURA” DEPEZA

Druga część depeszy p. Keitha opatruje „Słowo Polskie” komentarzem, że brzmi ona „ponuro i sensacyjnie”. Oto co pisze K. Garner:

„Jedną z przyczyn nadechodzącej reemigracji — oświadcza kwa-

tera główna UNRRA — to wyniki ostatnich wyborów powszechnych, który przyczynił się bardzo do rozwiania wszelkich wątpliwości i uprzedzeń. To, w połączeniu z wielkimi masami dzienników i czasopism, dostarczanych przez Polską Komisję Repatriacyjną, a podkreślających korzyści, jakie spłyną na repatriantów w razie powrotu — wywarło wielki wpływ na ich nastawienie”.

Tyle pan Keith Garner.

A teraz londyńskie „Słowo”:

„Wiadomo, że w ciągu ostatnich roku UNRRA zlikwidowała całą niezależną polską prasę obozową i że systematycznie oskarżała wobec władz okupacyjnych prasę polską w Niemczech i w

Wielkiej Brytanii o „szkodliwą propagandę przeciwko powrotowi”. Spowodowało to zawieszenie ogromnej większości czasopism polskich w Niemczech i utrudnienia na terenie b. Rzeczy w rozpraszaniu się prasy polskiej, wydawanej na Zachodzie; utrudnienia te równają się w praktyce odcięciu tej prasy od wysiedleńców polskich”.

Skarżąc się dalej na utrudnienia rozpraszaniu na tym terenie prasy krajowej, „Słowo” woła matczyni:

„Gdzież tu jakkolwiek ciekawostki? Czy UNRRA została pomyślana i stworzona jako instrument polityki bloku sowieckiego, czy jako instytucja, mająca na celu opiekę nad ludźmi, którzy byli i są ofiarami wojny i prześladowań politycznych?”

## Z WIEKIEM PRZYJDZIE ROZUM

Tak więc ciocia UNRRA doczekała się na stare lata niedwuznacznych zupełnie podejrzeń. Miejmy jednak nadzieję, że nie będzie się czuła nimi urażona. Zpełniła swój obowiązek.

Miejmy również nadzieję, że „Słowo Polskie” z wiekiem przyjdzie do rozumu i przyłączy się do wspólnego stanowiska całej niemieckiej emigracji polskiej, która dzisiaj jednogłośnie oświadcza o słusznym naszym prawach do granic zachodnich, o konieczności odbudowy kraju i masowej repatriacji. I przestanie oskarżać ciocię UNRRA, przez słodkie i gumy do żucia pragnie zachęcić naszych rodaków do powrotu.

L-SKI





# Komu przysługuje prawo do kart zaopatrzenia

CO PISZA INNI

## I-ej kategorii

Ministerstwo Apropowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że po uchwaleniu ostatnio zmianach prawa do kart zaopatrzenia I-ej kategorii przysługuje następującym grupom ludności nierolniczej:

1) Pracownikom cywilnej administracji państwowej, zatrudnionym we wszystkich urzędach państwowych za wyjątkiem Milicji Obywatelskiej i służby Bezpieczeństwa Publicznego.

2) Pracownikom wszelkich instytucji, zakładów, zjednoczeń przedsiębiorstw państwowych, nadzoru państwa zarządzanych, z wyjątkiem:

a) Państwowej Centrali Handlowej i jej oddziałów, b) przedsiębiorstw bankowych, c) Polskiej Agencji Prasowej, d) Polskiego Radia, e) niestałych pracowników eksploatacji lasów, f) przedsiębiorstw znajdujących się pod zarządem Głównego Urzędu Likwidacyjnego, g) instytucji i zakładów ubezpieczeń społecznych (Z.U.S., ubezpieczalnie społeczne).

3) Pracownikom samorządu terytorialnego, pracownikom wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, pracownikom przedsiębiorstw komunalnych, użyteczności publicznej, jak zakłady komunikacyjne, elektrownie, gazownie, wodociągi, kanalizacja, zawodowe

straże pożarne, zakłady oczyszczania miasta i t.p. oraz instytucji samorządu terytorialnego, ustanowionych do pełnienia czynności w zakresie potrzeb społecznych, których zaspokajanie przez samorząd terytorialny przewidziane jest obowiązującymi przepisami, jak ośrodki zdrowia, sierocińce, szkoły miejskie i t.p. Na ośmiast z kart zaopatrzenia nie korzystają pracownicy gmin wiejskich, sołtysi i pracownicy wszelkich przedsiębiorstw i instytucji gmin wiejskich oraz pracownicy komunalnych kas oszczędności.

3a) Uczniom szkół zawodowych stopnia licealnego.

4) Pracownikom zarządów zalegalizowanych i zarejestrowanych organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, za wyjątkiem zrzeszeń kupców, rzemieślników, przedsiębiorców, właścicieli nieruchomości, oraz wolnych zawodów.

5) Pracownikom Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego (tylko do 30.IV.1947) oraz pracow-

nikom centrali, oddziałów i zakładów graficznych spółdzielni wydawniczych „Czytelnik”, „Książka”, „Wiedza”, „Prasa Demokratyczna”, „Wydawnictwo Ludowe” oraz „Zryw”.

6) Sierotom, które straciły oboje rodziców w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego, o ile uczęszają do szkół powszechnych i średnich, a nie korzystają z opieki Państwa w zakładach zamkniętych.

7) Wdowom po zmarłych więźniach politycznych, po poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego oraz po zmarłych powstańcach śląskich, jeżeli mają na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci do lat 16, a nie posiadają źródeł dochodu z przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych.

8) Inwalidom wojskowym i wojennym, którzy utracili ponad 45% zdolności do pracy, o ile nie mają innego źródła dochodu poza rentą inwalidzką.

9) ociemniałym poza zakładami zamkniętymi i ich przewodnikom.

10) Wdowom po pracownikach, którzy otrzymywali karty kat. I, a zmarli na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy, na okres 3 miesięcy, poczynając od następnego miesiąca od daty śmierci.

11) Członkom Związku Weteranów Walk rewolucyjnych 1905 — 1918 oraz zrzeszonym w związku Weteranów Powstań Śląskich w wieku ponad 60 lat lub młodszym, lecz niezdolnym do pracy.

12) Repatriantom na okres jednego miesiąca od daty osiedlenia się, a repatriantom górnikom z za granicy na okres pierwszych trzech miesięcy.

13) Zakonnikom i zakonnicom stale zatrudnionym w instytucjach w charakterze charytatywnym lub kulturalnym.

14) Zonom osób, pełniących czynną służbę wojskową w Wojsku Polskim (do 1.V.1947 r.), natomiast od 1.V.1947 r. tylko zonom osób pełniących zawodową służbę wojskową w Wojsku Polskim.

## Osiemnastolatka

Kiedy pesymiści szepotali, że stolicę można będzie odbudować dopiero za lat 100, a optymiści twierdzili z uporem, że znacznie wcześniej, bo przy dobrych chęciach wystarczy na to lat... 10, BOS, a później NROW opracowały skrupulatnie dokładne, realne plany.

I oto, jak dowiadujemy się z „Rzeczpospolitej” i „Dziennika Gospodarczego”, postanowiono odbudować stolicę w ciągu lat osiemnastu.

Kosztorys tej „imprezy” — według aktualnych cen, koszt projektowanej na rok 1965 Warszawy wyniesie... 270 miliardów złotych.

## Poginęły barany

Wskutek powodzi w Anglii — podaje za PAP-em „Kurier Codzienny” — zginęło pół miliona baranów i 30 tysięcy sztuk bydła, świń oraz drobiu. Straty, jak widać, niemałe.

„Rząd zamierza zwrócić się z apelem o dostarczenie rąk roboczych dla wsi. Projektowane jest zastosowanie sztucznego oświetlenia dla umożliwienia pracy nocą”.

Byłe były dobre chęci, można się podziwiać z najgorszego upadku.

## A on mówi znowu

Oddawna już nie było nic słychać o gen. de Gaulle. I nikt za nim chyba specjalnie nie tęsknił. Jak donosi „Kurier Codzienny” de Gaulle wygłosił w niedzielę przemówienie na obchodzie poświęconym pamięci b. uczestników ruchu oporu.

No cóż? Dobrze, że przemawiał... krótko.

## List Himmlera

„Wieczór Warszawy” przedrukował oryginalny list Himmlera z „Dziennika „Berlin am Mittag” — „Musimy być pewni — cytujemy wyjątek owego listu, — że podczas ewakuacji Ukrainy, ani jeden człowiek, ani jedna sztuka bydła, ani jedno ziarno, ani jedna linia kolejowa nie może być pozostawiona”.

A Anglicy i Amerykanie kwestionują ponów prawa ZSRR do do reparacji wojennych (!).

## Podwójny czas

„Robotnik” w rubryce „Głosy i odgłosy” przynosi wiadomość, że rząd brytyjski postanowił wprowadzić tzw. „podwójny czas letni” — 16 marca w Anglii cofnięto zegarki o godzinę po raz drugi zaś trzeba będzie to zrobić dnia 13 kwietnia przez wprowadzenie „podwójnego czasu letniego” — oszczędzi się opał i zwiększy wydajność pracy.

A może by tak i u nas...?

## Prace nad unifikacją

### Polskiego Kodeksu Cywilnego

WARSZAWA (PAP.). — W sali konferencyjnej Ministerstwa Sprawiedliwości — odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji, powołanej celem opracowania projektu jednolitego polskiego kodeksu cywilnego.

Posiedzenie zajął minister Sprawiedliwości ob. Henryk Świątkowski, podkreślając, iż po przeprowadzeniu unifikacji prawa — prawo polskie ukracza w drugi ważny okres prac nad prawem cywilnym. Okres ten, poświęcony nie będzie opracowaniem jednolitego, harmonijnego kodeksu cywilnego w Polsce.

Podczas pierwszego posiedzenia Komisja uchwaliła regulamin prac oraz nakreśliła plan dnia przedmiotu i zakresu

## Ekshumacja

### w „Dolinie Śmierci”

BYDGOSZCZ (PAP.). — Komitet uczczenia ofiar mordów hitlerowskich przystąpił do ekshumacji pomordowanych w latach 1939 — 1945 Polaków z Bydgoszczy i okolic. W pierwszej kolejności zlikwidowana będzie mogiła zbiorowa pod Fordonem koło Miedzynia, gdzie w słynnej „Dolinie Śmierci” spoczywają zwłoki ponad 2.000 leżących, urzędników, robotników, naukowców i kupców bydgoskich.

Wszystkie męczenników złożone będą w groby w Parku Bohaterów na Wzgórzu

## Nie będzie zasiłków na Święta

WARSZAWA (PAP.). — Idąc po linii wytyczonej polityki płac i stabilizacji rynku finansowego, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił, że zakaz wypłaty zasiłków zimowych i świątecznych odnosi się też do wypłaty zasiłków z okazji Świąt Wielkanocnych.

Dopuszcza się wyjątki od tej zasady nie wtedy, gdy wypłaty takich zasiłków świątecznych są wyraźnie zagwarantowane w układach zbiorowych

## 16.000 gospodarstw czeka na osadników

### Lubelszczyznę

LUBLIN (PAP.). — Wojewódzki Oddział PUR w Lublinie dysponuje na terenie powiatów: hrubieszowskiego, maszowskiego ponad 38 tys. gospodarstw o powierzchni ponad 200 tysięcy ha (pozostałymi po repatriacji ludności ukraińskiej) które w bieżącym roku zostaną obsadzone przez osadników z Lubelszczyzny.

# Wzmozżona kontrola

## stosowana będzie w młynach, piekarniach i sklepach

WARSZAWA (API.). — W Polsce obowiązują ograniczenia przemiałowe, podyktowane troską o oszczędne gospodarowanie istniejącymi w kraju zapasami zbóż. Za kazują one wyraźnie niższy procentowo przemiału, niż 90% dla żyta i 80% dla pszenicy. Istnieją niestety zbyt liczne wypadki obchodzenia przez młyny tego rozporządzenia, którego przestrzeganie nie utrudniał import poważnych ilości o niższym przemiale. Wytworzyło to znaczną rozpiętość pomiędzy stanem prawnym a stanem faktycznym. Rozpiętość wykorzystywana była przez elementy spekulacyjne, lekceważące istniejące przepisy. Stan ten wobec nadchodzącego okresu przedwioski, wobec ostrej zimy i klęski powodzi, które zniszczyły jesienne zasiewy na dużych przestrzeniach utrzymać się nie da, zwłaszcza, że odpada

wobec nadeszłej wiosny argument o konieczności dostarczenia paszy w postaci ubocznych produktów przemiału zwierzętom domowym. Z tolerancją w dziedzinie nie stosowania się do ograniczeń przemiałowych wypadnie nam skończyć. Polska korzystająca z zagranicznej pomocy zakupująca partie zbóż za cenne dewizy nie może tolerować marnotrawstwa i obchodzenia przepisów oszczędnościowych.

Obok wzmocnienia kontroli społecznej i administracyjnej nad młynami, domagać się również wypadnie, aby kontrola ta objęła piekarnie i punkty detaliczne sprzedaży pieczywa, uniemożliwiające przedostawanie się na rynek chleba czy bułek, wypieczonych z mąki o niedozwolonym przemiale. Również wypiek chleba luksusowego, ciastek i tortów winien być dokonywany jedynie z dopusz-

czonych do przemiału gatunków mąki.

Nie ulega wątpliwości, że okres przedwioski, w który wchodzimy, możemy przetrwać dzięki znajdującym się w kraju zapasom i zapowiadanej importowi względnie łatwo, o ile tym co posiadamy, będziemy gospodarowali w sposób oszczędny i przewidujący, zgodny ze zdrowym rozsądkiem.

JUZ UKAZAŁ SIĘ NOWY NUMER TYGODNIKA DLA MŁODZIEŻY



MŁODA RZECZPOSPOLITA

K 895

## 50 świadków oskarżenia i obrony

### Proces o największe nadużycie w Polsce

W Łodzi rozpoczął się wczoraj proces radcy Głównego Inspektora Ochrony Skarbowej przw Ministerstwo Skarbu Jerzego Miodkowskiego.

Na sprawę za największe nadużycie skarbowe w Polsce, których dopuścił się Miodkowski wraz z głównym inspektorem Ochrony Skarbu-

wej Mieczysławem Sawarą, przybyło 50 świadków.

## Ludzie podziemia mówią...

Ob. „Longin” był od 1943 r. członkiem Związku Walki Zbrojnej, następnie automatycznie wcielony do AK. Przed dwoma laty aresztowany przez Władze Bezpieczeństwa i po rozprawie sądowej skazany na 7 lat więzienia, ale parę tygodni później udało mu się zbiec przy pomocy żołnierzy podziemia.

„Od chwili nielegalnego uwolnienia używam obcego nazwiska. Nie należę do żadnej organizacji podziemnej i radbym skorzystał z amnestii, lecz nie wiem, czy mój prawomocny wyrok nie stanie te-

mu na przeszkodzie. Gdyby nawet trzeba było trochę odsiedzieć, gotów jestem się ujawnić, lecz nie mogę narażać swej rodziny na nędzę, gdyby się okazało, że np. skreślę mi na zasadzie amnestii połowę kary”.

Obywateln „Longin”! Zniżka kary o połowę i in. tego rodzaju ulgi przewidziane są dla tych, którzy siedzą w więzieniach. Natomiast tym, którzy będąc w wolności dobrowolnie się ujawniają, amnestia gwarantuje całkowite darowanie kary bez względu na ich przewi-

nienia i zapadłe wyroki. Tak interpretuje ustawę Komisja dla ujawnień, gdzie zasięgaliśmy specjalnie w tej sprawie informacji. A więc — odważnie, nie pozostaje Ci nic do „odsiedzenia”.

Ob. „Jurek”? „Janek”? — Okropnie nieczytelnie piszesz, jakbyś był co najmniej ministrem finansów. Tymczasem byłeś tylko łącznikiem w szeregach AK w okręgu podkarpackim, po przyjeździe Armii Czerwonej ujawniłeś się, wyjechałeś do Przemysła i tu władzom w konspirację. Kiedy UB zaczął Ci deptać po piętach, ułotniłeś się. Pi-szesz w zakończeniu:

„Od tego czasu, zaopatrzony w „lewe” dokumenty, szwędam się po świecie, ale takie życie zbrydło mi zupełnie. Mam lat 20, mógłbym się uczyć lub pracować jak przyzwoity człowiek, a tak nie wiem, co mam począć z sobą”.

Ustawę o amnestii wydano właśnie w tym celu, aby wskazać drogę tym, którzy nie wiedzą, co mają z sobą począć. Trzeba się ujawnić i zabrać się do nauki lub pracy. Żadne represje Ci nie grożą.

Ob. Z. B. Opuszczenie samowolne służby państwowej nie jest karalne, a sprzedaż rzeczy poniemieckich można chyba załatwić z Urzędem Likwidacyjnym na drodze polubownej. (to)

## REZOLUCJA Z USA

W tych dniach do Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu wpłynęła z Ameryki następująca rezolucja:

Okręg 20 Rady Polonii Amerykańskiej całkowicie solidaryzuje się z „Odezwą Polskiego Związku Zachodniego do Polaków w Kraju i Zagranicą” z dnia 27. 1. 1947 w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, gdyż podpisanie go w stolicy Polski będzie miało dla Narodu Polskiego znacznie doniosłe, a dla Niemców stanowić będzie memento.

Polskiemu Związkowi Zachodnie-

mu, jako wykładnikowi polskiej opinii społecznej w sprawach polsko-niemieckich, opinii narodu, który wskutek ostatniej wojny światowej wywołanej przez Niemcy, utracił 6 milionów swych najlepszych synów i poniósł największe straty, składamy cześć głęboką za obronę naszej Macierzy.

Pod rezolucją następuje druga lista podpisów wśród których zwracają uwagę takie nazwiska jak: Czesława Hibnera, b. długoletniego w-ce prezesa Związku Narodowego Polskiego, adwokata Jana S. Rybickiego b. rzecznika Zjednoczenia

PRK, Bronisława Dziekanowskiego, prezesa Okręgu Sokolstwa Polskiego, red. Franciszka Openchowskiego długoletniego redaktora kilku pism polsko-amerykańskich, Franciszka Wilgi, sekr. generalnego Zw. Spiewaków Polskich w Ameryce, Antoniego J. Łukaszewskiego, b. zarządcy Pism Związku Narodowego Polskiego, adwokata Stanisława Jasińskiego itd.

Specjalnie warto podkreślić dużą ilość podpisów złożonych przez księży polskich z Ojcami Zakonu Zmarłychwstańców na czele.



# ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta

Osady

Wsie

**Halo - tu Bystrzyca!**

## Pan naczelnik choruje na świerzbiczkę

### Proces sądowy - Rudowski contra „Słowo Polskie“

W prima - aprilisowym dniu od był się w Kłodzku prima - aprilisowy proces: Nacz. wydziału ogólnego Zarządu Miejskiego Bystrzycy wystąpił sądowo przeciwko naczelniemu redaktorowi „Słowa Polskiego“. Oto tekst oskarżenia:

„W gazecie „Słowo Polskie“ wychodzącej we Wrocławiu w numerze 51, ukazał się na stronie 5-tej w dziale wiadomości lokalnych pod „Bystrzyca“ artykuł następującej treści:

Urzędnik szabrownikiem. (MD). Powiatowa Rada Narodowa zwróciła się do starosty powiatowego z prośbą o wysiedlenie z terenu powiatu kierownika kancelarii tutejszego Zarządu Miasta ob. Rudowskiego, który w ciągu swego rocznego pobytu w Bystrzycy potrafił zmienić aż cztery mieszkania, a każde z nich doszczętnie wyzabrował (następuje notatka kursywa: Ogłaszamy konkurs - który powiat przyjmie tego szabrownika“).

Mam zaszczyt prosić o wyznaczenie rozprawy i skazanie z art. 255 K.K. naczelnego redaktora „Słowa Polskiego“ oraz zasądzenie od niego na rzecz moją kosztów sądowych i wynagrodzenia za prowadzenie sprawy wg norm adwokackich.

#### ROZPRAWA.

Pod przewodnictwem sędziego Michałskiego rozprawa odbyła się szybko i sprawnie. Pełnomocnik prawny redakcji mec. Zabek udowodnił, że redakcja miała pełne prawo i obowiązek przedrukować uchwałę Powiatowej Rady Narodowej odnośnie nadużytej skrajnej strony. Obowiązkiem redakcji jest dostarczać pełnowartościowo i w całości, jak innych przestępstw, tak dotkliwie dających się odczuć właśnie na Dolnym Śląsku.

Prasa ma dziś inne zadanie niż przed wojną. Musi ona być sejsmografem, wskazującym poszczególnym organom państwowym, gdzie

#### Gdańsk

##### Jak to będzie na Targach

(KG) Za pięć miesięcy, a więc w najbliższym okresie na wybrzeżu zostaną otwarte Międzynarodowe Targi Gdańskie. Już dziś organizatorzy Targów myślą o przygotowaniu wszelkiego rodzaju atrakcji dla spodziewanych licznych gości. W Sopocie rozpoczynają się w tym okresie wycieczki konne, a poza tym specjalnie przygotowania na ten okres czynią Filharmonia Bałtycka i Teatru. Dyrekcja Targów myśli o pomieszczeniach gości i w tym celu tworzy się t. zw. zajazdy, które uzupełnią niewystarczającą ilość hoteli. Będą one przystępniejsze w cenie, dzięki czemu umożliwią pobyt wszystkim przyjezdnym.

##### W Gdańsku powstanie Muzeum

(KG) W Gdańsku czyni się przygotowania do otwarcia w jak najbliższym czasie Muzeum Państwowego. Będzie się ono składało z następujących działów: historycznego, wojskowego, etnograficznego, przyrodniczego oraz rzeźbiarskiego. Muzeum otrzyma eksponaty zebrane z całej Polski (między innymi i ze Lwowa) poza tym własne zrewindykowane z Niemiec. Do nich zwłaszcza należą zbiory ceramiki i szklarstwa artystycznego

się rodzi zło i gdzie jest konieczna natychmiastowa interwencja. Merytoryczne zaś badanie wykroczeń względnie przestępstw należy nie do prasy, lecz do władz państwowych.

#### ŚWIERZBIĄCZKA 1 50.000 ZŁ.

Równocześnie z oskarżeniem p. Rudowski wytoczył sprawę o powodztwo cywilne w wysokości 50.000 zł. (1). Motywował to następująco:

„W małym mieście Bystrzyca, liczącym niespełna 5.000 mieszkańców, posiada pokrzywdzony - jak na lokalne stosunki - poważne stanowisko, - jest kierownikiem działu ogólnego Zarządu Miejskiego.

W wyniku ukazania się w dzienniku „Słowo Polskie“ z dnia 21 grudnia 1946 r. skierowanego prze-

ciwko niemu niezwykle złośliwego artykułu, znalazł się pokrzywdzony Rudowski w pewnego rodzaju izolacji towarzyskiej wraz ze swoją rodziną. Jest zupełnie zrozumiałe, że przez pewien czas traktowano jego, żonę i syna w szkole jako ludzi napiętnowanych.

W prowincjonalnych warunkach życiowych sytuacja jego w tym okresie była na tyle przykra, że zapadł na zdrowiu, doznane przykrości znalazły swój wyraz w chorobie na tle nerwowym. Dówd: zaświadczenie Ubezpieczalni Społecznej o następującej treści:

**Zaświadczenie dr Zausmera.**  
Obyw. Rudowski Stanisław chorował od 3 stycznia do połowy stycznia 1947 r. z powodu oskrzeli, świerzbiczkii nerwowej i ogólnej nerwicy.

Świadectwo wydaje się na

prośbę obyw. Rudowskiego Stanisława.

Lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Wałbrzychu  
**dr. Zausmer**

Adwokat imieniem p. Rudowskiego wnosi o zasądzenie od nacz. redaktora „Słowa Polskiego“ na rzecz St. Rudowskiego sumy 50.000 zł. z procentami od dnia 1 stycznia 1947 (!), kosztami sądowymi oraz wynagrodzeniem za prowadzenie sprawy według norm przepisanych dla adwokatów, - jako zadośćuczynienie za poniesioną przez niego krzywdę moralną...

**P. MELL NIEZADOWOLONY Z RADY NARODOWEJ.**

W swoim przemówieniu adwokat p. Rudowskiego twierdził, że Rada Narodowa w powiecie bystrzyckim składa się z nieodpo-

wiednich (w pewnej części) jednostek i wydała niewłaściwą uchwałę. Redakcja według p. Mella powinna umieszczać jedynie wiadomości przez sąd stwierdzone.

Prywatnie p. Mell oświadczył, że dla tego oskarżył redakcję, ponieważ nie mógł zaskarżyć Pow. Rady Narodowej (jako ciała zbiorowego)...

#### WYROK.

Po przesłuchaniu stron i przeprowadzeniu godzinnej rozprawy, Sąd Okręgowy orzekł, że redakcja i redaktor naczelny nie są winni zarzucanych im przestępstw. Koszta postępowania sądowego ponosi oskarżyciel Rudowski.

Prasa miała i ma prawo wyżytkować materiał Rad Narodowych bez badania sprawy na płaszczyźnie rzeczowej. W walce o dobro społeczne prasa spełniła w danym wypadku swój obowiązek.  
**ALEKSANDER ANISZCZYK**

#### Je'enia Góra

## Niemiec i szabier na 10 mil. zł

W dniu wczorajszym całe miasto obiegła wiadomość o odkryciu beczennych skarbow w willi w Szklarskiej Porębie. Natychmiast korespondent „Słowa Polskiego“ udał się do Szklarskiej Poręby by na miejscu stwierdzić wiarygodność wiadomości. Po zebraniu do kładnych informacji, sprawa wygląda jak następuje:

W Szklarskiej Porębie w jednej z pięknych willi zamieszkiwał Niemiec nazwiskiem Olli Oltmans. Już od dłuższego czasu komendant M.O. w Szklarskiej Porębie interesował się tym Niemcem. Oltmans bowiem mieszkał w willi, na której drzwiach wisiał napis: „nie wysiedlać mieszkańców“. Zaświadczenie to podpisane było przez b. burmistrza Kanię i ob. sekretarza gminy Legaja. Oprócz tego dom był zastrzeżony jako własność Ministerstwa Kultury i Sztuki na Muzeum. Ostatnio Oltmans pracował jako malarz w Kasynie WOP-u i także otrzymał zaświadczenie, iż dom jego jest przez WOP strzeżony. Dokładne obserwacje i dochodzenia ustaliły, że 12-pokojowe mieszkanie zajmuje tylko Oltmans i jego żona, i że w mieszkaniu znajdują się cenne kryształki, obrazy i dywany, które od czasu do czasu wędrują na rynek, a stąd do centralnych wojewódz. Komendant M.O. powiadomił więc Komendę Powiatową w Jeleniej Górze, która zezwoliła na przeprowadzenie rewizji. Równocześnie powiadomiono prokuratora i starostę jeleniogórskiego. Przeprowadzona rewizja potwierdziła obserwacje milicyjne. W willi Oltmansa, który okazał się b. blokleiterem NSDAP na Dolną, Środną i Górną Szklarską Porębę, znaleziono beczenne kolekcje kryształów i porcelany, dywany perskie, obrazy szkoły holenderskiej, radioaparty. Poblężna lustracja ustaliła wartość odnalezionych rzeczy na całe 10 mil. złotych. Ponadto stwierdzono, iż cały szereg przedmiotów w willi Oltmansa należy do zbiorów brata znanego pisarza niemieckiego Gerharda Hauptmana który miesz-

kał w Szklarskiej Porębie. Po zwiezieniu przy asyście M.O. i Wejska odnalezionych przedmiotów do składu OUL w willi odkryto kilkadziesiąt formularzy urzędowych z podpisami b. burmistrza Kani i in blanko. Formularze te zezwalały na pobyt w Szklar-

## Pracownicy teatru - contra Samopomoc Chłopska

(Tat.) W biurze Inspektoratu Pracy w Jeleniej Górze odbyło się spotkanie przedstawicieli pracowników miejscowego teatru i przedstawiciela Zw. Samopomocy Chłopskiej. Pracownicy teatru wnoszą pretensję do Z. Sam.

Chł. o zapłacenie należności za pracę. Należności te obliczone są za czas od 15.12. - 46 r. do 31.3. - 47 r. t. j. od dnia zawarcia umowy pomiędzy Zarząd Miejski i Zw. Sam. Chłop. i dochodzą do sumy 651.000. Pracow-

W trakcie śledztwa okazało się, że zaświadczenie z Ministerstwa Kult. i Sztuki jest sfałszowane. To wszystko doprowadziło do aresztowania Niemca i zabezpieczenia willi do czasu przeprowadzenia niezbędnych dalszych badań.

nicy techniczni i administracyjni otrzymali załóżek na sumy zł. 161.000, a więc należy się im jeszcze ok. 400 tysięcy złotych. Pracownicy artystyczni (tylko 11 osób) wnoszą pretensję o zł. 438.000. Na powyższą należność otrzymali zł. 90.450 - załóżek, wobec tego należy się im jeszcze zł. 347.550. Przedstawiciel Zw. Sam. Chł. p. rzekł, że sprawa uregulowania należności pracownikom, będzie załatwiona po porozumieniu się z Zarządem Głównym.

#### T.P.Z. odznacza zasłużonych działaczy

(Tat.) Towarzystwo Przyjaciół Ziemi w Jeleniej Górze posiada własny dom (ul. Osiedle Robotnicze 9), w którym odbywają się wszystkie uroczystości żołnierskie. W tym domu dokonano aktu odznaczenia zasł. działaczy miasta i organizacji młodzieżowych honorową odznaką T.P.Z. i wręczenia im dyplomów.

Odznaczeni zostali: Starosta Powiatowy, Prezydent Miasta, Prezes Sądu, dyrektorowie P.M.T. i P.M.S., przedstawiciele kupiectwa i O.M. T.U.R. oraz Z. H. P. Dekoracji odznaczonych dokonała - członek Zarządu Głównego T.P.Z. - ob. Grochulka.

#### Czystość przede wszystkim!

(j.) W tych dniach w Jeleniej Górze robi się wiosenne porządki. Na ulicach leżą sterty śmieci wyrzucone na jezdnię z podwojek śmieciarzy. Zmobilizowane do akcji wozy ciężarowe oczyszczają po kolei ulice. W niektórych wypadkach jednak śmiecie na ulicy czekają po kilka dni na przybycie wozów. I tak ulica Pańska, Jana, Rynek, zaśmiecone są już o trzech dni. Wiatr rozrzuca śmieć na wszystkie strony i jeśli akcja nie będzie przyspieszona, to w buchnąć może epidemia chorób zakaźnych.

#### Ujawnia się podziemie

(j.) W dalszym ciągu Komisja Ujawniania się przy Pow. Urzędzie Bezpieczeństwa w Jeleniej Górze notuje zgłaszających się członków podziemia. M.in. zgłosił się: z A.K. czł. Szarych Szeregów, z AK grupa Zbik pseudonim Wiktor, z AK Kruk, który przyniósł ze sobą karabin i pistolet, z AK grupy Wenedy pseud. Kulicz, z AK gr. Orlik, pseudonim Krzak, z AK Bartosz, z AK Tropki, łączniczka AK z grupy Poboga, z AK Paw, z AK grupy Wawel Jan, z odz. Grom AK, z AK gr. Niebory, dowódca drużyny, plutonowy Ryśiek z kompanii Piętaszka z AK gr. Warszca Słowik, z AK za-

stępcą dowódcy plutonu Godziemby, z AK komendant placówki Zubryk.

Ponadto ujawnił się dowódca Dywersji WIN-u, pseudonim Cień, który przyprowadził ze sobą podległych mu Wichra i Chmurę. Wydał on następującą odezwę do swoich podwładnych. „Wszystkich podległych mi członków grupy dywersyjnej organizacji WIN w rejonie Leskarzew i Podleż (wojew. warszawskie) oraz członków organizacji w tym rejonie wzywam i polecam im stawić się przed Komisją Ujawniania.

Złożono 2 automaty, 1 karabin, 9 pistoletów.

#### Gorzów

## Zjechali się sędziowie i prokuratorzy

W Gorzowie odbył się zjazd sędziów i prokuratorów Ziemi Lubuskiej. W zjeździe wzięli m. in. udział: wicedyrektor Departamentu Organizacyjno-Administracyjnego Min. Sprawiedliwości ob. Janina Bogułka - Ordynowa, sędzia Sądu Najwyższego ob. Grudziński, sędzia Sądu Okręgowego ob. Frydecki, ponadto zaś prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu ob. Czesław Leszczyński, prok. Sądu Apelacyjnego w Poznaniu ob. dr. Władysław Klimczyk oraz sędziowie i prokuratorzy Ziemi Lubuskiej.

W toku obrad wysłuchano sprawozdań z działalności sądów i prokuratur na Ziemi Lubuskiej oraz wygłoszono szereg referatów z zakresu sądownictwa ze szczególnym uwzględnieniem specyficznych zagadnień Ziemi Lubuskiej. Nad sprawozdaniem i referatami wywiązała się ożywiona dyskusja.

Uczestnicy Zjazdu postanowili wysłać na ręce Ministra Sprawiedliwości telegram, w którym wyrażają uznanie za trudny i osiągnięcia związane z unifikacją prawa cywilnego oraz zapewnianą, iż będą stać na straży Polskiego Demokratycznego Ustawodawstwa.



## Stypendia in natura

Bieda studentów jest przysłowio-  
wa i trwa od początku powstania  
uniwersytetów, aż po czasy dzisiej-  
sze. Dowodem jej jest duży odsetek  
gruźlicy i anemii wśród stu-  
dentów.

Brac studencka nie posiada żad-  
nych kapitałów, które pozwoliłyby  
jej na normalne, mieszczańskie ży-  
cie, a że nie raz głoduje, to nie dla  
tego, że skąpi uciulanego grosza...  
Rozumiejąc to, tak społeczeństwo,  
jak i władze państwowe, spieszą z  
różnorodną pomocą młodzieży.

Jedną z form pomocy studentom  
jest uznanie, że nie mogą ponosić  
takich ciężarów, jak inne grupy lu-  
dzi, że muszą posiadać pewnego ro-  
dzaju stypendia in natura, oprócz  
osławionych, lecz bardzo nikłych  
stypendiów w gotówce. Do tych sty-  
pendiów „in natura“ należą karty  
żywnościowe i wszelkie ulgi od po-  
datkowych pociągów, a na tram-  
wajowych skończywszy.

Te właśnie stypendia „in natu-  
ra“ pozwoliły przetrwać niejednego  
głodowy miesiąc studencki, bo  
przecież za 100 zł można było do-  
stać i tłuszcz i mięso i chleb i ma-  
kę, i kaszę wartości około 1300 zł.

Ale wszystko ma swój koniec,  
więc i kartki się skończyły. Wła-  
śnie nie, bo kartki żywnościowe  
są, tylko w pierwszej grupie po-  
zbawionych korzystania z nich zna-  
leźli się studenci.

Władze państwowe pozostawiły  
zaopatrzenie zagwarantowane, czy-  
li kartki ośmiu milionom ludzi, po-  
zbawili kartek 500 tys. ludzi  
w tym 50 tys. studentów.

Wszystkim pozbawionym zaopa-  
trzenia kartkowego ma być wypła-  
cana równowartość przez pracoda-  
wców w gotówce.

Od kogo otrzymają studenci pie-  
niądze na zakup żywności na wol-  
nym rynku?

Zwiększa się suma stypendiów z  
8 milionów na 40 milionów rób-  
nie. Ale czy zwiększy się przez to  
ilość czy też wysokość stypendiów?

A teraz jeszcze kilka liczb: war-  
tość walnorynkowa miesięcznych  
przydZIAKÓW kartkowych dla stu-  
dentów wynosiła w sumie 60 milio-  
nów zł, a obecny dodatek do sty-  
pendiów wynosi tylko 32 miliony  
złotych!!

Trzeba wziąć również pod uwa-  
gę, że stypendia otrzymują tylko  
kilkusetni i że wystarczają one je-

dynie na częściowe pokrycie wy-  
datków, związanych ze studiami  
na uniwersytecie.

O skutkach zlikwidowania kart  
żywnościowych dla studentów  
niech świadczy fakt, że Zarząd  
Bratniej Pomocy we Wrocławiu  
podwyższył miesięczne opłaty za  
obiady o 66 proc., za kolacje o 50  
procent.

W związku ze zwykłą ceną obia-  
dów i kolacji, śniadania są coraz  
rzadszym zjawiskiem w mieszka-  
niach studenckich, wkrótce rzad-  
kim zjawiskiem stanie się również  
mięso i tłuszcz!

Po Wielkim Poście nastąpi wiel-  
ki post studencki!

KAROL TRAFIKOWSKI

### Przypisek redakcji

Ośrodek po tej gorzkiej pigułce, ja-  
ką przeknęli studenci dowiedziawszy  
się o zniesieniu kart żywnościowych,  
niech będzie fakt, że min. Oświaty nie  
zapomnia o braci studenckiej.

W ramach pomocy dla studentów  
szkół akademickich ministerstwo O-  
światy zamierza: zwiększyć czterokrot-  
nie subwencje na stołówki, zwiększyć  
wysokość i ilość stypendiów. Przewi-  
duje się również poważne subwencje  
na pomoc lekarską i akcję wydawni-  
czą skryptów oraz utworzony bę-  
dzie spec. fundusz rezerwowany na po-  
trzeby nagłe (choroba, śmierć itp.).

A więc głowa do góry, sytuacja nie  
przedstawia się tak tragicznie, jakby  
się to mogło wydawać.

Wierzmy, że władze i społeczeń-  
stwo, nie zapomni o nas studentach.

## Karabin zamieniony na książkę

### o pionierce akademickiej

Poniżej drukujemy wyjątek z ar-  
tykułu inż. Smoleńskiego, delegata  
do Spraw Młodzieży Szkół Wyż-  
szych we Wrocławiu. Artykuł za-  
mieszczony został w numerze 1  
Biuletynu Koła Elektryków Stu-  
dentów Politechniki Wrocław-  
skiej.

„Nie piszę tu monografii spraw  
lokonanych na Politechnice w tym  
okresie, ani monografii ludzi—pra-  
cowników. Warto im poświęcić  
monografię osobną i szczegółową.  
Chcę tu podkreślić tylko, że w pra-  
cach tych brała bardzo żywy ud-  
ział młodzież akademicka.

W lipcu 1945 r. zawiła się na te-  
renie Wrocławia dość liczna gru-  
pa młodzieży o dość nieokreśl-  
onych zamiarach i jeszcze mniej o-  
kreślonym stanowisku społecznym.

### Ogłoszenia

#### Ogłoszenia...

Korytarz wyższej uczelni — to naj-  
częściej ściana z szeregiem tablic, któ-  
re od góry do dołu są pokryte og-  
łoszeniami. Żeby się jako tako orien-  
tować w studenckiej rzeczywistości,  
trzeba czytać ogłoszenia Rektora-  
tu, swojego wydziału, swojego koła nau-  
kowego, swoich seminariów i „Brat-  
niaka“. A poza tym dziesiątki innych,  
rozrzuconych nieraz dość kapryś-  
nie, niezmiernie przecież dla niejedne-  
go ważnych. Tu ktoś np. mieszkanie  
oferuje, tam się tani krawiec ogła-  
sza, ów gdzie proponują posadę. To  
wszystko trzeba przeczytać.

Ile to zabiera czasu, rozumie tylko  
student, który się spieszy. Ale trudno  
o łatwiejszego sposobu informowa-  
nia, uczelnia nie posiada. I na ten,  
się wszyscy z konieczności godzą, chce  
liby jednak postawić pewien waru-  
nek: niech ogłoszenia będą aktualne.  
Dlatego nieraz 3/4 tablicy obwie-  
szone jest wiadomościami, które doty-  
czą spraw sprzed miesiąca lub dwóch.  
Chyba nie w tym celu, żeby studen-  
ci mieli bezużyteczną lekturę? I na  
pewno nie po to, byśmy traktowali  
ogłoszenia jako materiał z lamusa. A  
więc panowie woźni, koledzy — sta-  
roślawie i sekretarze, aktualizujcie  
trochę tablice ogłoszeniowe! Szanuj-  
cie nasz czas!

## Kronika Uniwersytetu

**Immatrykulacja u humanistów**  
28 marca b. r., skończyła się bean-  
ia humanistów. Nastąpiła na ich wydzia-  
le immatrykulacja. Przed ślubowa-  
niem Dziekan, prof. Modelski, przy-  
pominał zebranym, że immatrykulacja  
nie tylko daje prawa, ale nakłada  
na studenta pewne obowiązki. Po  
ślubowaniu Dziekan pedawał wszyst-  
kim rękę, co — biorąc pod uwagę  
ilość obecnych (ca — 500) oraz nie-  
dawną chorobę prof. Modelskiego —  
było ndelada pracą.

### ANGLIŚCI SIĘ ORGANIZUJĄ

Anglistyka posiada u nas przeszło  
150 amatorów. Dążą oni obecnie do ut-  
worzenia swego koła naukowego.  
Pracują nad tym przede wszystkim:  
kol. mgr. Czesław Ferens i kol. Anna  
Gołonkówna. Lada dzień mają złożyć  
Senatowi Akademickiemu do zatwier-  
dzenia swój statut organizacyjny.

### PRACE NAD BIBLIOGRAFIĄ

Zgodnie z uchwałą, powziętą na o-  
statnim Zjeździe Studenckich Kół Po-  
lonistycznych, ośrodek wrocławski  
przystąpił już do sporządzenia biblio-  
grafii utworów literackich, które u-  
kazały się na terenie Dolnego i Górne-  
go Śląska w roku 1945. Sprężyną tej  
akcji jest kol. Maria Sienicka. Poma-  
ga jej 30 koleżanek i kolegów z I-go  
roku polonistyki.

### NIE MOGĄ SIĘ „UJAWNIC“

Filologia klasyczna posiada 19 stu-  
denci. Ponieważ do założenia koła  
naukowego potrzeba conajmniej 20 o-  
sób, nasi klasycy znajdują się w przy-  
krej sytuacji. Swoją pracę naukową  
prowadzą konspiracyjnie. Uchodzi im  
to jednak ze względu na potężną o-  
piekę, którą mają w swoim profeso-  
rze, Prorodkowie Kowalskim.

## Do młodzieży Akademickiej!

Rektorzy szkół akademickich w Krakowie skiero-  
wali do młodzieży akademickiej odezwę w sprawie  
ujawniania się treści następującej:

W głębokiej i serdecznej trosce o los niejednego może  
spośród oddanej nam w opiekę młodzieży akademickiej,  
zwracamy się my, Rektorzy wyższych uczelni w Krakowie,  
z gorącym apelem do tych, co zesłali z żrogi obywatelskiej  
praworządności i błądzą do dziś po manowcach, by korzysta-  
jąc z amnestii odcięli się od wstępnych knołów podziemia.

Przebieg wypadków dziejowych i niezawsze rozważny  
pierwszy odruch sprawił, że niejedyn z Was dał się wciągnąć  
w ośrodku podziemia, wikłając się w ten sposób w położenie  
bez wyjścia, pacząc swą prawość wewnętrzną i gubiąc się  
w beznadziejnych konfliktach.

Młode życie odradzającej się państwowości naszej po-  
trzebuje waszych rąk, waszych zdolnych do poświęcenia  
serc i umysłów. Tyle jest miejsca przy pracy nad umacnia-  
niem granic, nad zabudowywaniem i zagospodarowywaniem  
zniszczanego kraju oraz uprawianiem łanu kultury, strato-  
wanego i wyjąłowanego przez niszczycielski najazd hordy  
germańskiej. Wyjdźcie na światło dnia, stańcie do tej pracy,  
w której znajdzie ujście wasz polski duch i zapal. Wiercie  
nam, na tej drodze wasza służba Ojczyźnie przyniesie nale-  
żyte owoce.

Rektor Akademii Górniczej      Rektor Uniwersytetu Jagi-  
(—) prof. dr. Walery Goetel      (—) prof. dr. Franciszek Walter  
Rektor Akad. Sztuk Pięknych      Rektor Akad. Handlowej  
(—) prof. dr. Eugeniusz Eibisch      (—) prof. dr. Zygmunt Sarna

Byli to kandydaci do przyszłych  
wyższych uczelni, mianujący się  
„na zapas“ akademikami, a przez  
ostrożnych obserwatorów zwani  
„młodymi ludźmi żądnymi wie-  
dzy“. Ponieważ uczelnia, do jakich  
mieli uczęszczać, były w owym  
czasie jeszcze niegotowe do przy-  
jęcia ich w swe mury, po krótkim  
okresie, dość nieufnej wzajemnej  
obserwacji, zdecydowano wezwać  
ich do współpracy właśnie przy  
odbudowie i przygotowaniu tych  
uczelni.

Apel podjęto z zapałem. Do Poli-  
techniki zgłosiło się kilkunastu o-  
wych, młodych ludzi żądnym wie-  
dzy“ i to wiedzy technicznej. Zor-  
ganizowali Straż Akademicką Poli-  
techniki (SAP) i powierzono im  
zakres czynności znacznie zreszta  
przekraczający ramy zakresione  
przez nazwę. Poza więc właściwą  
swą funkcją pełnienia dniem i no-  
cią straży na Politechnice, objeli  
funkcje specjalne jak: nadzoru  
nad robotnikami niemieckimi, kie-  
rowników pewnych odcinków odbu-

dowy, transportu, stanowiąc rów-  
nocześnie konwoj tegoż transportu  
przy zwożeniu materiału instala-  
cyjnego i budowlanego. Tworzyli  
jednostkę zdyscyplinowaną, u-  
zbrojną i, pozał się Boże, umun-  
durowaną. Stali się ośrodkiem pa-  
cyfikacji całej dzielnicy. Oddali  
też duże zasługi przy odnajdywa-  
niu i segregowaniu sprzętu nauko-  
wego oraz urządzaniu katedr w  
pierwszym zarysie. Obowiązki

swe, w olbrzymiej większości, speł-  
niali bez zarzutu, dając liczne do-  
wody oddania się sprawom uczelni  
przekraczające ramy stawianych  
im wymagań.

Ten okres, zwany w historii Dol-  
nego Śląska okresem pionierskim,  
w którym tak gatunkowo znaczną  
rolę odegrała Straż Akademicka,  
zakończył się w dniu 15 listopada,  
kiedy został otwarty rok akade-  
micki. W dniu tym Straż Akade-  
micka zmieniła się w akademików,  
książka zastąpiła karabin i łopa-  
tę“.

## Młodzi architekci na starcie

(Ko.). Istniejący od maja 1946 r.  
przy Politechnice Wrocławskiej Zwią-  
zek Studentów Architektury, liczy o-  
biecnie 180 członków. To ruchliwe ko-  
ło naukowe, jak rzadko które umie łą-  
czyć w swym programie cele nauko-  
we i praktyczne. W celu umożliwie-  
nia swym członkom zaopatrzenia się  
w niezbędne materiały i przybory  
techniczne, zarząd koła uruchomił od  
stycznia 1947 roku własny sklep, któ-

ry dzięki dogodnemu położeniu i sto-  
sunkowo niskim cenom cieszy się nie-  
slabnącą frekwencją.

ZSA nie zasklepiła się jednak jed-  
ynie w swej wewnętrznej naukowo-  
organizacyjnej działalności. Koło bie-  
rze czynny udział w różnych przeja-  
wach życia społecznego. Tak np. pod-  
czas drugiego Przemysłowego Zjazdu  
Ziem Odzyskanych członkowie koła  
sporządzili szereg makiet ilustrujących  
rozwoj naszego przemysłu. Podczas re-  
prezentacyjnej zabawy Politechniki si-  
łami członków ZSA wykonano ponad  
80 proc. wszystkich dekoracji o wyso-  
kim poziomie artystycznym, a ostatnie  
zarząd ZSA zgłosił do Komitetu Or-  
ganizacyjnego Wystawy Ziem Odzy-  
skanych swój udział w pracach przy-  
gotowawczych. W celu nawiązania  
kontakty ze starszym pokoleniem ar-  
chitektów zorganizowanych we wro-  
cławskim oddziale SARP'u, zarząd ko-  
ła zorganizował w dniu 19 bm. „Czar-  
ną kawę“, podczas której młode po-  
kolenie przyszłych architektów w mi-  
łej koleżeńkiej atmosferze zadziernę-  
ło nici porozumienia ze swymi star-  
szymi kolegami.

## Studenci WSH maja głos

Niestety, już tak jest, że studen-  
ci nie tylko się uczą, ale także mu-  
szą pracować! Praca zaś często  
koliduje z wykładami, seminaria-  
mi itp. obowiązkami studenckimi.  
Powoduje to sytuację dość nieprzy-  
jemną. Akademik znajduje się bo-  
wiem między młotem a kowadłem.  
Z jednej strony profesor, z dru-  
giej szef! I co tu robić?!

Studenci WSH znaleźli doskona-  
łe wyjście! Ot, po prostu napisali  
list do redakcji „Słowa Akademickie-  
go“ z prośbą o zaapelowanie w  
Ich imieniu do pp. Dyrektorów i  
Kierowników przedsiębiorstw i u-

rzędów, aby umożliwili im korzy-  
stanie z wykładów, zaczynających  
się o godz. 15-tej!

Jesteśmy przekonani, że społe-  
czeństwo doskonale rozumie nasze  
studenckie holączki i że apel naszej  
młodej i obiecującej uczelni nie po-  
zostanie bez echa!

## Czy wszyscy medycy muszą należeć do Koła?

(EM) Dnia 23 marca 1947 odbyło  
się w sali wykładowej Collegium Ana-  
tomieum Sprawozdawcze Walne Ze-  
branie Koła Medyków. Zebranie od-  
było się w obecności kuratora Koła  
prof. dr. Baranowskiego.

Po sprawozdaniu prezesa i kierow-  
ników poszczególnych sekcji toczyła  
się ożywiona dyskusja na temat udzie-  
lenia absolutorium ustępującemu Zar-  
ządowi. W wyniku głosowania Zar-  
ząd otrzymał absolutorium. W toku  
zebrania przystąpiono do wyboru ko-  
misyj rewizyjnej i sądu koleżeńkiego.

Następnie wygłosił przemówienie no-  
wo wybrany prezes kol. Fichtel, za-  
znajmując zebranych z planami pra-  
cy Koła na najbliższą przyszłość.  
Długa i ożywiona dyskusja wywoła-  
ła kwestia ewentualnego obowiązku  
należenia studentów Wydziału Lekar-  
skiego do Koła. Walne Zebranie posta-  
nowiło zwrócić się z apelem do wszy-  
stkich kolegów medyków, by gremial-  
nie zgłaszali swoje przystąpienie do  
Koła.

Dziwić się jednak należy małemu  
zainteresowaniu Członków działalno-  
ścią Ich Koła, gdyż na 650 członków

rzeczywistych, na zebraniu zjawilo  
się tylko około 70 osób.  
Tegoż dnia odbyło się również Wa-  
lne Zebranie Koła Farmaceutów.

## Kronika Bratniej Pomocy

### CZY NOWA SIEDZIBA ZARZĄDU B. P.?

Zarząd Bratniej Pomocy rozpoczął  
starania celem uzyskania domów przy  
ulicy Piastowskiej, które zostaną o-  
próżnione przez komendę wojsk ra-  
dzieckich.

W razie pomyślnego załatwienia  
sprawy w domach tych mieścić się bę-  
dą biura B.P. i mieszkania dla studen-  
tów.

**ZBIÓRKA NA DOM AKADEMICKI**  
Wojewoda wrocławski mgr. Stanis-  
ław Piaskowski udzielił Zarządowi  
Bratniej Pomocy zezwolenia na prze-  
prowadzenie w ciągu najbliższych ty-  
godni zbiórki ulicznej na „Dom Aka-  
demicki“.

## Pieć i mózg

Studentka anglistyki złożyła w  
biuście Uniwersyteckiej rewers  
wypożyczenie m. in. książki  
o. a. Zelenieckiego pod tyt. „Mózg  
i pieć“.

Bibliotekarka zwraca jej uwagę,  
że studiując anglistykę, powinna  
czytać tylko dzieła z literatury an-  
gielskiej.

Nie można być tak jednostron-  
nym — mówi studentka.

— No, tak — jednak ja pani  
tych książek nie dam!

Książki poszły z powrotem do  
biblioteki.

Nie wiedzieliśmy, że przy Biblio-  
tece Uniwersyteckiej powstał Ur-  
ząd Cenzury Czytelnicwa. Cie-  
kawo, czy wolno czytać studentom  
filozofii np. Jeansa lub Carrela?

Ode szczęście, że działo się to  
nie we Wrocławiu, a w... Warsza-  
wie, jak donosi o tym „Więź“ z  
Warszawy“ z dnia 31 marca b.r.  
(w.).

## Graszka

Na »Słowo Akademickie«

Żdy godna jest poparcia ena in-  
[cjatywa  
chce gadać akademik, chłop z o-  
[twartą głową —  
[nie] gada. Okoliczność to wszak-  
[że] szczęśliwa,  
[nie] powie więcej, niżli jedno  
[„słowo“.



Kłopoty Oporowa

Mieszkańcy Oporowa stale mają jakieś zmartwienia. Jak wiadomo, Oporów to piękna podmiejska dzielnica, zamieszkała w większości przez studentów, profesorów uniwersytetu i pracowników Fabryki Obrabiarek.

Zamieszkiwanie w Oporowie poza stronami dodatnimi jak piękna okolica świeże powietrze, mniejsze podatki itp. ma szereg stron ujemnych. Do takich zaliczyć należy dość dużą odległość od centrum miasta, co zwłaszcza w epoce ziego funkcjonowania naszych tramwajów dawało się im dotkliwie we znaki.

Na ogół żyją więc tam dość spokojnie, nie molestowani przez żadne komisje lokalowe i nawet dość ironicznie spojła dają na nas, miasteczuchów.

Ostatnio jednak trochę im mina zrzędła. Oto rozeszły się pogłoski, że na tamtym terenie ma być uruchomiona fabryka konserw rybnych i nawet przebrała się już w tym celu jakiś niemiecki magazyn wojskowy.

Oto w sierpniu, t.j. w ub. podczas wielkiego pożaru, spłonął magazyn produkcyjny. Pozostałe części młyna, zawdzięczając energicznej akcji Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej — ocalały.

W miesiąc później, podczas zorganizowanego napaду bandyciżnego, zrabowano pasy, wartości kilku milionów złotych.

Młyn ten w gospodarce Państwowej odegrać może b. wielką rolę, gdyż zdolność przemysłowa jego wynosi 300 ton na dobę. Dlatego w planie trzyletnim uwzględniono jego odbudowę jako pozycję kluczową w gospodarce państwowej.

TUWICZ

Nowy punkt sprzedaży znaczków pocztowych

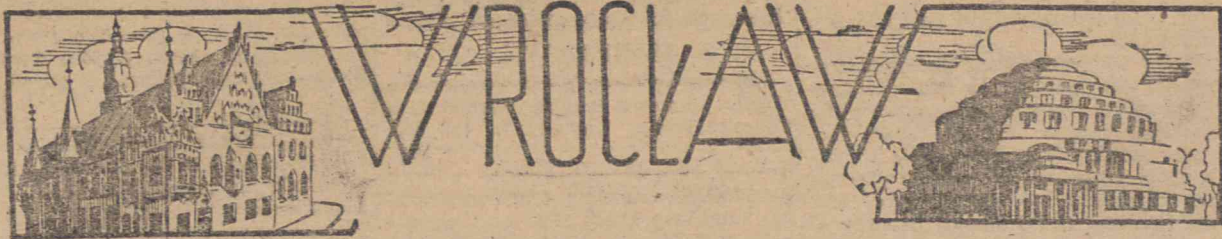
(K-1). Przy ul. Marsz. Stalina nr. 49 w sklepie frontowym, gdzie dawniej był dział nadawania paczek, Okręgowy Związek Zawodowy Pracowników Poczty i Telegrafów uruchomił w tych dniach sprzedaż znaczków i wszelkich druków pocztowych.

Remont gmachu wojewódzkiego

(L.). Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane kontynuuje w dalszym ciągu remont zniszczonego skrzydła Urzędu Wojewódzkiego. Przed przystąpieniem do właściwego remontu oczyszczono się z gruzów kondygnacje oraz dach.

Chwiejący się słup

(I.). Na ulicy Dyrkolejowej za Dworcem Głównym stoi bardzo mocno pochylony słup żelazny do oświetlenia elektrycznego. Mamy nadzieję, że w związku z akcją oczyszczania miasta, słup ten zostanie usunięty, albo postawiony prosto przez Elektrownię Miejską, celem zainstalowania oświetlenia elektrycznego, tak bardzo potrzebnego na tych ulicach.



Kary za nie posyłanie dzieci do szkoły Z prac komisji oświatowej M.R.N.

Ostatnie posiedzenie Komisji Oświatowej M.R.N. obejmowało obszerny program, w którym poruczono najważniejsze zagadnienia, dotyczące szkolnictwa i nauki w naszym mieście. Szczegółowo omówiono sprawę stypendiów, które miasto zamierza udzielać kształcącej się młodzieży, przy czym wysunięto szereg wniosków, które zostaną przedłożone plenum Rady.

Okazuje się, że obecna sieć szkół na nie odpowiada już swym zadaniom i inspektorat szkolny w najbliższym czasie przedłoży do rozpatrzenia projekt nowej sieci, która uwzględni będzie dzisiejsze wymagania.

W sprawie sporządzenia wykazu dzieci w wieku szkolnym i przestania go do szkół postanowiono zwrócić się do Z. M., który zobowiązany jest ten wykaz dostarczyć szkołom w jak najkrótszym terminie. Równocześnie poruszono sprawę karaniami rodziców, którzy uchylają się od obowiązku posyłania dzieci do szkoły.

Wiadomo wszystkim, że w czasie ubiegłej zimy na skutek ziego zaopatrzenia w węgiel szereg szkół na krótszy lub dłuższy okres czasu musiało przerwać naukę. Postanowiono, że szkoły muszą być zaopatrzone w dostateczną ilość opału już w miesiącach letnich. Od powiednie zapotrzebowania zostały już przez szkoły złożone, rzeczczą Z. M. będzie ich wykonanie.

Powzięto również uchwałę w sprawie subwencji dla przedszkola w Leśnicy. Dzielnica ta nie ma dotychczas przedszkola miejskiego i Caritas, wyręczając poniekąd miasto, utworzyła przedszkole we

własnym zakresie. Ponieważ przed szkołą to walczy z trudnościami finansowymi, postanowiono przyjąć z pomocą, udzielając pewnej subwencji z funduszy miejskich, przeznaczonych na ten cel.

W końcu omówiono sprawę budynku szkolnego przy ulicy Marszałka Stalina 117, przeznaczonego dla gimnazjum. Budynek ten zajmuje na razie Opieka Społeczna, lecz jest nadzieja, że wkrótce będzie go można oddać do użytku młodzieży szkolnej. Ostateczne załatwienie tej sprawy przekazano również Zarządowi Miejskiemu.

T. T.

Pracownicy Pafawagu ulepszą produkcję

Stacjonary pomysłów Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu dostarczyła fabryce dotychczas 12 pomysłów robotniczych, wprowadzonych już w życie.

Udoskonalenie to zaoszczędziło znaczną sumę pieniędzy i wpłynęło na znaczną poprawę zdrowotnych warunków pracy przy lakirowaniu. Pomysłownicy otrzymali jako premię 60 tys. złotych.

Pracownicy Wydziału Mechanicznego majster Kubica i brigadier Marcel wykonali wg. własnego pomysłu przyrząd przyspieszający obróbkę jednego z elementów węglarki. Wprowadzenie przez nich udoskonalenia obniżyło koszty produkcji węglarki.

Udoskonalenie to wpłynęło na znaczną poprawę zdrowotnych warunków pracy przy lakirowaniu. Pomysłownicy otrzymali jako premię 60 tys. złotych.

Pracownicy Wydziału Mechanicznego majster Kubica i brigadier Marcel wykonali wg. własnego pomysłu przyrząd przyspieszający obróbkę jednego z elementów węglarki. Wprowadzenie przez nich udoskonalenia obniżyło koszty produkcji węglarki.

Murarz Kulek Ignacy wykonał własnym sposobem fasonowe cegły ogniotrwałe dla kotłowni, wykorzystując tłuczony żwir i glinę i cement.

Młyn „Różanka“ wykonał plan przemysłowy

(K-1). Jednym z poważniejszych przedsiębiorstw Państwowych na terenie Wrocławia jest młyn — koszarńca „Różanka“ przy ul. Młynarskiej nr. 2 (dzielnica Różanka), zatrudniający około 200 pracowników fizycznych i umysłowych.

Oto w sierpniu, t.j. w ub. podczas wielkiego pożaru, spłonął magazyn produkcyjny. Pozostałe części młyna, zawdzięczając energicznej akcji Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej — ocalały.

W miesiąc później, podczas zorganizowanego napaду bandyciżnego, zrabowano pasy, wartości kilku milionów złotych.

Młyn ten w gospodarce Państwowej odegrać może b. wielką rolę, gdyż zdolność przemysłowa jego wynosi 300 ton na dobę. Dlatego w planie trzyletnim uwzględniono jego odbudowę jako pozycję kluczową w gospodarce państwowej.

Przy obecnym zarządzie młyna, któ

rego naczelnym dyrektorem od 2 lutego r. b. jest ob. Gręla Stanisław, sytuacja wybitnie się polepszyła pod każdym względem.

Młyn, prowadzony do chwili pożaru deficytowo, w miesiącu marcu wykazał duże nadwyżki — wykonał i przekroczył plan produkcyjny w 141 proc.

W ubiegłym miesiącu uruchomiono młyn „Różanka“ i w tym czasie podniesiono wydajność pracy.

Dyrekcja poprawiła ilościowo stolówkę dla pracowników i oddała do użytku świetlicę z aparatem radiowym.

Nowo powstała Rada Zakładowa z prezesem ob. Solarskim Leonem, współdziała b. wydajnie z dyrekcją.

Młynarze sabotują dostawę zboża

(y) Realizacja planu skupu zboża na fundusz sprawozdawczy napotyka w województwie wrocławskim na rozma

te trudności. W szczególności młynarze sabotują akcję dostarczania zboża, mimo, że w wolnym obrocie jest kilkadziesiąt tysięcy ton produktów zbożowych.

W związku z tym Komisja Specjalna rozpoczęła walkę z sabotażem na tym odcinku gospodarczym. W wyniku tej akcji został aresztowany onegdaj kierownik młyna w Sadowicach, inż. Józef Dobrowolski, który nie dotrzymał żadnego terminu dostawy, pomimo obowiązku dostarczenia drobnej ilości (14 ton) zboża. Aresztowany, jak sam zaznaje, dysponował znacznymi sumami pieniędzy i posiadał możliwość zakupu, gdyż doskonale obznajmiony był z terenem.

Niewypelnianie zobowiązania dostaw zboża na rzecz państwa nie będzie uwzględniane żadnymi okolicznościami łagodzącymi, gdyż sytuacja na naszym rynku zbożowym nie daje podstaw do żadnych niepokojów. Obecne trudności ze zrealizowaniem chleba kartkowego są właśnie wynikiem nieobywatelskiego stanowiska młynarzy, którzy z nieuzasadnionych nieczym powodów nie dostarczają na potrzeby pracujących minimalnych ilości zboża. Energiczna akcja Komisji Specjalnej polega na tym odcinku, kres szkodnictwu gospodarczemu zmierzającemu do wywołania na rynku paniki i podwyżki cen.

Co się dzieje w mieście?

P.C.K. urządza „Święcone“ dla podopiecznych

W Wielki Piątek t. j. 4 b. m. od godz. 12 do 14-ej wydawany będzie najbliższym podopiecznym bezpłatny posiłek — tradycyjne „Święcone“, składające się z porcji asietki fasolowej — śledziowej, chleba białego i kawy czarnej z cukrem.

Śluby drożęją

(K-4). Ministerstwo Ziemi Odkrytych zarządziło, ażeby 8-krotnie zwiększenie opłat za czynności Urzędów Stanu Cywilnego oraz za czynności urzędowe władz nadzorczych, przedsięwzięte na wniosek strony i w jej interesie, wprowadzone rozporządzeniem Minist. Administracji Publicznej, było stosowane także i na Ziemach Odkrytych.

Skradzione dokumenty do odebrania

(K-4). W skrzynce pocztowej znaleziono dowody osobiste i inne dokumenty skradzione następującym osobom: Janiszewski Mieczysław (gm. Eustachów, pow. Kielec); Romaniński Edward (Wrocław); Zych Janina; Śledzicka J. dwiżga; Walke Margerita; Padaczewski Marian i Dudek Stefan (Wrocław).

Dokumenty te są do odebrania w sekretariacie Obwodowego Urzędu Pocztowego, „Wrocław I“ (ul. Marsz. Stalina nr. 47) między godz. 8 a 15.

Kto wypłaca premie P.P.O.K.

(K-4). Wylosowane premie Państw. Pożyczki Odbudowy Kraju po 4 tys. i po 10 tys. złotych, wypłacają Urzędy Skarbowe, oddziały Narod. Banku Polskiego, B.G.K., Państwowy Bank Rolny i P.K.O.

Wyższe premie wypłaca tylko Nar. Bank Polski w Warszawie za pośrednictwem najbliższego oddziału Narod. Banku Polskiego.

Tabele wygranych premii są do wglądu we wszystkich wyżej wymienionych urzędach i bankach oraz w wojewódzkich oddziałach Banku Gosp. Spółdzielczego i Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Lody

(K-4). Zaledwie stopniały śniegi i spłynęły lody na Odrze, a już ukazały się w sklepach i w wózkach na ulicach... lody.

Mało jednak jest jeszcze amatorów na ten sezonowy przysmak.

Wezwanie!

W związku z nadchodzącym Tygodniem Ziemi Zachodnich (od 20 kwietnia br. włącznie) oraz zgodnie z uchwałą nadzwyczajnego walnego zebrania członków PZZ we Wrocławiu, Okręg Dolno-Slaski Polskiego Związku Zachodniego proszą członków o przybywanie do naszego biura w czasie od 8 do 12 kwietnia włącznie w godzinach urzędowych, celem otrzymania bliższych informacji i instrukcji.

Mówimy o naszym mieście

Dzieci cieszą się słońcem...

Wiosna i ciepło wyzwoliły gro madki dzieci z oków rodzicielskich progów. Skwery, park i ciche uliczki Kartowic, Sepolna, Psiego Pola, Zalesia i Zdzisza zarożyły się sylwetkami rozigranymi, rozkrzyżowanymi, rozbieganymi. Jedne grają w klasy, inne w piłkę, jedne bawią się w konie, inne

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Miejski W czwartek, piątek i sobota, teatr nieczynny.

Popularny Nieczynny z powodu przebudowy.

Kina

„SLASK“, Ogrodowa 66 — „Pontcaral“. „WARSZAWA“ Fredry 17. — „Dom Bankowy“. „POLONIA“, Zeromskiego 53. — „Kobieta sama“.

Radio

8 kwietnia 1947 r. (W. Czwartek) 5.57 Sygnał czasu (lok.). 6.00 Sygnał czasu. „Kiedy ranne wstają zorze“ i kalendarz historyczny. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Koncert orkiestry wojsk. 6.57 Sygnał czasu. Audycja na „Dzień Dobry“. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bieżący (lok.). 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 13.00 Audycja dla szkół. Transm. z sali „Roma“. Koncert religij. 14.00 „Kasia i pisanki“. Opowiadanie dla dzieci. 14.20 Komunikaty i płyty. 14.30 Kronika Wrocławia (lok.). 15.30 Koncert życzeń (lok.). 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 „Chorały wielkopostne“. 16.30 Audycja dla robotników na tematy wielkopostne. 17.00 Audycja poetycka dla młodzieży. 17.10 Komentarz gospodarczy. 17.20 Recital organowy Jana Kucharskiego. Audycja z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej. 17.40 Poezja wielkopostna 17.45 Haydn: — „Siedem słów Chrystusa na Krzyżu“. 18.30 „Ojciec zadźwignionych“ Juliusza Słowackiego, audycja poetycka. 18.45 Utwory Jena Sebastiana na Bacha w wyk. Bolesława Wojtowicza (fortep.). 19.10 Audycja dla wst „Wielkanoc w poezji ludowej“. 19.25 Koncert syfoniczny — w przerwie dziennik wieczorny. 21.45 „Święta za pasem“, reportaż dźwiękowy. 22.00 Rozmowa wielkotygodniowa kś. dr. Antoniego Pawłowskiego, prof. Uniw. W. 22.15 Koncert muzyki poważnej. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.15 Program na jutro. 23.25 Lokalny program na jutro. 23.30 Muzyka poważna. 23.55 Z ostatniej chwili II. sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

Ofiary na powodziar

Uczniowie klasy I-szej Państw. Gimn. Ogólnokształcącego we Wrocławiu — 260 zł.; Uczniowie szkoły nr. 10 — Wrocław — 2.384 zł.; Centrala Skór Surowych — Wrocław — 6.250 zł.; Zakład Wodn. — Kanalizac. Oddz. ruch. — Wrocław — 1.100 zł.; Państwowe Liceum Pedagogiczne — Wrocław — 2.297 zł.; Spółdzielnia branży skórzan. przy Ceclu Szewskim — Wrocław — 10.000 zł.; Sekcja P.C.K. uczniów szkoły nr. 14 — Wrocław — 1.758 zł.; Państw. Liceum Spółdzielcze — Wrocław — 5.194 zł.; Dr. Janina Polnyszyńska — Wrocław — 2.000 zł.; Dr. Gustaw Polnyszyński — Wrocław — 2.000 zł.; H. P. — Wrocław — 1.500 zł.; Dyrekcja, grono profesorskie i uczniowie Państw. Lic. Spółdz. — Wrocław — 5.174 zł.

Komunikat

Emilia Moskałowa — Wrocław otwiera jańcych składkę na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Zolnierz, składając w Redakcji „Słowa Polskiego“ — 500 zł. i zaprasza ob. ob. Romana i Emilię Tobiaszewskich, Wrocław do kontynuowania zapoczątkowanego listu oucha składek.

Nocne dyżury aptek

POD „BOCIANEM“ — Łokietka 11 POD „MURZYNEM“ — Pl. Solny 8 POD „ANIOLEM“ — Szczytnicka 23 POD „MEWA“ — Partyzantów 25



## Oporów czeka i... narzeka...

Sześć kilometrów od śródmieścia, kilkanaście kilometrów od końcówki pętli „czwórki“ leży Oporów, osiedle ludzi pracy...

Mieszkają tu obok siebie pracownicy wyższych zakładów naukowych i profesorowie uniwersytetu, robotnicy z fabryki obrabiarek i studenci, którzy n.b. byli tu pierwszymi przybywcami, i którzy również żyją z pracy własnych rąk...

Był niegdyś Oporów dzielnicą ludzi bogatych — zażywnych niemieckich mieszczuchów, którzy uciekali tu przed nielustannym gwarem wielkiego miasta.

Rzeczywiście — cicho tu i spokojnie... idealne warunki dla ludzi pracy i nauki, wypoczynku — dla ludzi pracy.

Atoli... nie ma rzeczy bez „ale“... Ale — przed kilkoma zaledwie tygodniami ciężkie życie mieli „Oporowiaczy“ — „czwórka“ nie chodziła, światło „nawalilo“, ciemno, zimno...

Ale — to była zima. Teraz na szczęście jest już wiosna.

Ale — za rok... znów będzie zima. Wielu ludzi na Oporowie myśli o tym.

Przed paroma dniami rozmawiałem z sołtysem...

Mało kto wie (prócz „poszkodowanych“), że Oporów, tak silnie związany z Wrocławiem, administracyjnie podlega gminie Smolec. Fakt ten, rzecz jasna, nie ułatwia życia mieszkańcom Oporowa, ani też nie przysparza korzyści i nie ułatwia pracy gminie smoleckiej. Do Smolca bowiem jest 7 km i dwa pociągi na dobę, przy czym do najbliższej stacji kolejowej — 3 km.

W rezultacie — wszystko skupia się na osobie sołtyza: wszystkie zale i złości, a sołtyś — nie może przekroczyć swoich kompetencji...

Powstał projekt utworzenia z Oporowa „miasteczka“ z własną administracją, podlegającą bądź Wrocławowi, bądź też smoleckiej gminie.

Ułożono odpowiednie memorandum, wysłano pismo i... — i sprawa musi „odleżeć swoje“...

Bo — podobno — „pan naczelnik wyjechał“...

A Oporów czeka i... narzeka! (rg)

## Spółdzielczość w Polsce i za granicą

Polska idzie w rzedzie państw, w których spółdzielczość rozwija się najsilniej. Statystyka wykazuje, że w roku 1946 Polska zajęła trzecie miejsce pod względem wysokości obrotów dokonanych w hurtowniach spółdzielczych. Obroty hurtowni w Związku Radzieckim w przeliczeniu na franki szwajcarskie wyniosły (w tysiącach) — 8.507.000, w Wielkiej Brytanii — 3.850.000, w Polsce (Zw. „Społem“) — 1.400.000, w Szwecji — 548.000, następnie idą Finlandia, Szwajcaria, Dania, Norwegia i Belgia.

Jednakże jeśli chodzi o ilość sklepów spółdzielczych, to nie możemy się jeszcze równać z innymi krajami, przede wszystkim z Finlandią, Szwajcarią, Szwecją, gdyż tam sieć sklepów spółdzielczych jest daleko lepiej rozbudowana niż u nas. Np. w Finlandii 1 sklep wypada na 598 mieszkańców, podczas gdy w Polsce aż na 1.960.

Możemy się jednak spodziewać, że w związku z zamierzonym i częściowo już zrealizowanym planem rozbudowy sklepów spółdzielczych powoli dościgniemy inne kraje. W Polsce planuje się obecnie 1 sklep na 1.000 mieszkańców.

Możemy się jednak spodziewać, że w związku z zamierzonym i częściowo już zrealizowanym planem rozbudowy sklepów spółdzielczych powoli dościgniemy inne kraje. W Polsce planuje się obecnie 1 sklep na 1.000 mieszkańców.

## DO ROZBIÓREK we Wrocławiu

### zaangażujemy:

1. **PODMAJSTRZYCH** — doświadczonych w rozbiórkach.
2. **ROBOTNIKÓW** — WYKWALIFIKOWANYCH do robót ręcznej na wysokich murach, na cegłę i do czyszczenia cegły

### W AKORDZIE.

3. **KOWALA SAMODZIELNEGO.**
4. **GOŃCA — PRAKTYKANTA**

Zgłoszenia od 8-go kwietnia w biurze.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROZBIÓREK I GOSPODARKI MATERIAŁAMI ROZBIÓRKOWYMI, Wrocław, ul. Mikołaja 71, III piętro, 2740

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu, ul. Proszowska 6, ogłasza przetarg nieograniczony na: odbudowę budynku internatu szkoły pielęgnarek, przy pl. Prostokątnym nr. 8, we Wrocławiu u zbiegu ulic Tadeusza Zielińskiego, Gwiaździstej i Charlotten.

Podkładki ofertowe otrzymać można za zwrotem kosztów w biurze Oddziału Z. U. S., przy ul. Proszowskiej 6/II p. w godzinach urzędowych od dnia 4 kwietnia b. r. począwszy.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na odbudowę budynku internatu“ należy składać w wyżej wymienionym biurze do dnia 12 kwietnia 1947 r. do godz. 10-ej po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty dołączyć należy dowód złożenia wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej. Wadium należy składać w kasie Oddziału Z. U. S. albo wpłacić na rachunek bieżący nr. 206 Oddziału Z. U. S. w Banku Gospodarstwa Krajowego — Oddział we Wrocławiu, względnie na rachunek bieżący Oddziału Z. U. S. nr. 343 k Banku Gospodarstwa Spółdzielczego — Oddział we Wrocławiu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział we Wrocławiu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, zmniejszenia robót, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-925

## OGŁOSZENIE

Powołując się na zarządzenie Wojewódzkiego Wydziału Aparacji i Handlu we Wrocławiu podaje się do wiadomości, że ostateczny termin wydawania obuwia na karty odzieżowe za III-ci kwartał 1946 r. kończy się z dniem 15 kwietnia 1947 r.

W związku z powyższym wzywa się tych posiadaczy kart odzieżowych, którzy dotychczas nie wykupili obuwia na powyższe karty, do realizacji tychże w punktach rozdzielczych t.j. w Domu Towarowym Powszechny Spółdzielni Rynek 31/32 i w firmie „Bata“ ul. Wita Stwosza Nr 33/35 do dnia 15 kwietnia 1947 r. Po dniu 15 kwietnia br. reklamacje z tytułu utraty obuwia nie będą uwzględniane.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że w drugiej połowie kwietnia rozpocznie się wydawanie artykułów dziwiarskich przeznaczonych na IV kwartał 46 r. kart odzieżowych.

Za Prezydenta Miasta Wrocławia  
(-) Józef Piotr  
Kierownik Oddziału Apr. i Handlu

K863

## ZAANGAZUJEMY

energiczną parę małżeńską do prowadzenia domu wypoczynkowego „Czytelnik“ pod Wałbrzychem. Zgłoszenia w Dyrekcji Delegatury „Czytelnik“ we Wrocławiu, ul. Krupnicza 13, I p. K-923

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

WRĘŻE gumowe zakupi: Wrocławska Fabryka Pomp, Jagiello 7, tel. 248 2622

KAUCZUK naturalny i sztuczny (bunę) kupujemy każdą ilość oraz chemikalia. „Reklama“ Łódź, Piotrkowska nr. 46, tel. 173-59. K 863

ODSTĄPIĘ sklep za zwrotem kosztów. Wiadomość: Stalina 22. Galanteria. 2685

SKLEP urządzony w centrum, odstąpię, nadający się na każdą branżę. — Wiadomość: Biuro Ogłoszeń „Informator“, Rynek 47. 2705

OBRAZKI: złote, srebrne — wykonuje — Mutka — Pomorska 8 (poczta-tek Stalina). K-902

WILLA w południowej dzielnicy za zwrotem kosztów poszukiwana. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ nr. „2673“

KSIĄŻKI polskie, niemieckie, naukowe kupuje — sprzedaje: Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3 K-843

PACIORKI, korale, wszelkiego rodzaju w każdej ilości kupujemy — „Bazar Katolicki“, Łódź, Sienkiewicza 49 K-791



NOWOŚCI filatelistyczne, krajowe, zagraniczne, poleca — zbiorcy znaczków, kupuje „Fortuna“, Wrocław, Rynek 46. K-790

KAUCZUK. — Każdą ilość kupuję. — Wroniecki — Traugutta 69 I p., tramwaj nr 5. K 682

ODSTĄPIĘ duży sklep w śródmieściu przy ruchliwej ulicy, dobrze zabezpieczony, nadający się na każdą branżę wraz z towarami elektrotechnicznym, oraz drobną galanterią. Mieszkanie przy sklepie. Jawor, ul. Grunwaldzka nr. 27. 2637

PAK węglowy oraz smołę pogazową odwodnioną kupię. Oferty „Smola“. 2724

PAPIER, szrem albo tekturę surową o grub. 250 — 350 gram w rolach metrowych wzgl. większych kupię każdą ilość. Oferty pod „Papier“. 2723

KOMPLET maszyn do wyrobów dachówek cementowej oraz farbę sementową (czerwoną) kupię. Oferty „Dachówka“. 2722

WEENIARKE drzewną oraz komplet maszyn do wyrobów płyt izolacyjnych „heraklitowych“ kupię. Oferty „Weniarka“. 2721

ODSTĄPIĘ 4-pokojowe komfortowe mieszkanie ulica Oleśnicka (boczna Stalina). Wiadomość: „Bazar dziecięcy“, Pomorska 8. 2681

SKLEP w śródmieściu z wygodami odstąpię, zwrot kosztów. Nowowiejska nr. 19. 2708

ZNACZKI pocztowe obiegowe polskie inne kupuję Wrocław I, Strytka nr. 14. 2720

CENTRALA Sprzętu Pożarniczego Oddział Wrocław, ul. Puławskiego 81 za kupi opony samochodowe 10 na 550. K 918

SPRZEDAM kajak gumowy, składany. Wrocław, Sepolno, Kosynierska nr. 21, m. 4. 2761

WOSKI, fluszcze, olejki wymienia na świece — zakupuje: Krotoszyńska Fabryka Wyrobów Woskowych, Krotoszyn, Sienkiewicza 2-a. K-677

### ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM kartę RKU, dowód osobisty, wyciąg metryki Molec Stanisław. 2698

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację akademicką na nazw. Gutowski Stanisław. 2664

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Mińsk Maz. na nazwisko Kędziński Piotr. 2677

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Józef Helaś z Godkowa pow. Środa kartę przesiedleńczą oraz kartę osadnictwa. 2762

UNIEWAŻNIAM zgubiony wyciąg metrykalny odcinek wymeldowania, świniactwo szkolne na nazwisko Kulon Józef, Wołów. 2682

UNIEWAŻNIAM zgubiony opis mienia zostawionego za Bugiem Skowron Jan. 2701

ZGUBIŁEM w podzięgu Wołów — Scinawa, albo na Dworcu Scinawa portfel z dokumentami i pieniędzmi. Łaskawo znaleźć proszę o zwrot do kumentów na adres: Kubica Tomasz, Scinawa. Pieniądże proszę zatrzymać. 2683

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, zaświadczenie RKU Trzebnica, metrykę urodzenia na nazwisko Łoziński Józef Domnowice. 2684

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Nr. 0228030, RKU Wrocław, oznaczenia na medale, odcinek zameldowania, zaświadczenie wydane przez PUR na nazwisko Huzar Kazimierz. 2700

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: zaświadczenie z pasa granicznego wydane przez KOP, zaświadczenie rehabilitacyjne Sądu Grodzkiego Helmia pow. Toruń na nazw. Lisek Olga Osiedle Hufy „Józefina“ poczta Sklar ska Poręba. K 907

UNIEWAŻNIAM zaginione dokumenty: kartę RKU Konin, legitymację PPR z opinią, legitymację zawodową na nazwisko Filipczak, Kaz. Piotrowice. K 908

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU Toruń, dowód osobisty, prawo jazdy wydane we Włoszech oraz dowody rzemieślnicze na nazw. Tokarski Józef. Popławy pow. Jelenia Góra. K 909

UNIEWAŻNIAM skradzione prawo jazdy Nr. 0458 na nazw. Konieczny Emil, Jelenia Góra. K 910

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewidencyjną Nr. 1773, kartę obywatelstwa na nazwisko Olszewski Antoni Iwienica, pow. Lwówek, gm. Jelenia Góra. K 911

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie RKU Bolesławiec oraz legitymację PPS na nazw. Trubisz Adam, Łącznikowo 110 gm Łomnica. K 912

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznańczą, legitymację służbową wydaną przez Zarząd Miejski Jelenia Góra, zaświadczenie RKU Kielce, zaświadczenie Referatu Wojskowego Jelenia Góra prawo jazdy samochodowej, odcinek zameldowania, dowody koni na nazw. Firkowski Stanisław. K 913

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kartę RKU — Kielce, kartę rozpoznańczą i legitymację strażacką na nazwisko Fiedler Jerzy — Jelenia Góra. K 914

UNIEWAŻNIAM skradzione w podzięgu dokumenty na nazwisko kpt. Pawłowski Jan b. Dyrektora Wojew. Oddz. PUR-u w Legnicy z siedzibą we Wrocławiu. K 915

### POSAD POSZUKUJĄ

SAMOTNA inteligentna, energiczna przyjmie posadę bufetowej lub kelnerki, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego“ pod Nr. „2695“. 2695

ENERGICZNA przyjmie posadę w charakterze gospodyni. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego“ pod nr. „2694“. 2694

OKRĘGOWA Dyrekcja Dróg Wodnych we Wrocławiu zatrudni wykwalifikowanych sterników i szyprów na obiektach pływających, obznajmionych z żegluga na Odrze. Zgłaszać się do biura Dyrekcji, Plac Legnicki 21 w godzinach urzędowych. K 887

### WOLNE POSADY

KOBIETA do sprzątania gospodarstwa z umiejętnością gotowania i sprzątania potrzebna. Zgłoszenia do f. „Chemifarba“. Warunki dobre. Kiełbańska 24, Wrocław. 2696

MASZYNY do świec, dwunastek, szesnastek, dwudziestek, 100, 150, 250 kl logramów dziennej wydajności. Małe, wygodne, łatwa produkcja. Inż. Bogu sławski, Warszawa, Sienna 41 — 21. K 881

STOLARZY wykwalifikowanych na dobrych warunkach przyjmemy. Mieszkanie zapewnione. Fabryka Wyrobów Drzewnych, Ustronie 3. 2729

KIEROWNIKA tartaku do uruchomienia i prowadzenia produkcji poszukujemy. Wiadomość Warszawa, Twarda 39 skład drzewa. K 892

POTRZEBNY fryzjer męski ul. Lwowska 29, dojazd tramwajem nr. 4. 2731

POSZUKUJEMY wykwalifikowanego farbiera na dobrych warunkach. Mieszkanie zapewnione. Zgłaszać się: Wrocław Biuro Ogłoszeń Trybuny Dolnośląskiej, Plac Bohaterów Ghetta 4. K 880

MATERIAŁY BIELSKIE  
Wetny damskie  
JEDWABIE KRETONY  
dodatki krawieckie  
KONFEKCJA  
WROCLAW · ŚWIDNICKA 1 RYNEK  
K-931

SERY: tyłżycy trapiistów edamski holenderski i inne  
poleca: SKŁAD NABIAŁU DETAL  
H. Pobożnego 1.

LOKALE  
POWAŻNA instytucja poszukuje pomieszczenia 5 — 7 pokojowego w śródmieściu. Zwrot kosztów remontu zapewniony. Oferty kierować do Redakcji pod „Pilne“. K 916

MIESZKANIE 3 - pokojowe koło Województwa zamienię na podobne. Sepolno, Biskupia, Szczytnicka 90, m. 5. 2739

POSZUKUJĘ 2 lub 1 pokój z kuchnią w okolicy pl. Wolności — Świdnicka. Koszty remontu zwrócę. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ — „Dobrze zapłać“. 2742

POSZUKIWANIA RODZIN  
P. JANUSZA administratora pasażu Mikołascha we Lwowie w 1940 — 41 lub kogokolwiek z rodziny poszukuję w pilnej sprawie Kraków, Konarskiego 18 m. 5. K 905

BUDZIŃSKA Maria ze Lwowa poszukuje Franciszka Leblana, która ma wiadomość o jej braciach. Wiadomość kierować: Jelenia Góra, Słowiańska nr. 11. K 906

ROZNE  
NOWOOTWARTY zakład krawiecki Łozińska Apokonia, Wrocław, Poniatowskiego 17 2686

PIĘGI pisma usuwa krem Rio-Rita. Laboratorium Władysław Olszewski, Katarzyn. K 797

BĘDĄC w Łodzi prosimy obejrzeć najnowsze modele wykwalifikowanych pan-tofi damskich „Janusz“, Łódź, ul. Piotrkowska 68. K-579

TAKSÓWKA samochodowa przyjmuję zamówienia na kurs. Zgłoszenia ul. Bol. Chrobrego 24 w sklepie. 2736

STEMPLE kauczukowe wykonywa „EL-CHA-FILM“, Warszawa, Jerolimskie 27. Prowinieje informujemy II stownie. K 900

INWALIDZKA Spółdzielnia dla Zbiorki surowców, Oddział Dolnośląski we Wrocławiu, ul. Nowowiejska z dniem 5 kwietnia br. wszystkie dotychczasowe zaświadczenia pra y dla zbieraczy miejscowych, wydane przed tym terminem. Nowe zaświadczenia wydawa nie będą wyłącznie przez Kierownictwo Oddziału z datą ważności od 6 kwietnia br. począwszy. 2702

OTWIERAM kiosk spożywczy w Klodzie ku przy pl. Malozewskiego, Leszczyk Stanisław. 2707

WARSZTAT wulkanizacyjny Czernieca Antoniego, Sienkiewicza 100, tam do sprzedania maszyna do lodów. — 2678

CENNIK OGŁOSZEŃ  
Ogłoszenia drobne.  
Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tuzi 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.  
Ogłoszenia wymiarowe.  
Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej zpalty. W miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 49. Zastrzeżenie miesiąca 50% drożej. W dni świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł za 1 mm.